10 gr. 10 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr W tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 72 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. (tylko dla osób prywatnych); dla poszuk. pracy 20 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej dwa słowa) 40 gr

Rok II. | Nr. 27.

Kraków, sobota 3 lutego 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

Wszystkie urządzenia do przechowywania olejów mineralnych muszą być zgłoszone.

Zabezpieczenie obrotu olejami mineralnemi.

(=) Kraków, 3 lutego. **Po myśli zarządzenia Generalnego Gubernatora okupewanych polskich obszarów podlegają natychmiastowej konfiskacie wszystkie urządzenia i przedmioty, służące do obrotu olejami mineralnemi i ich produktami, a to w celu zabezpieczenia należytego zaopatrzenia w oleje mineralne.**

Obowiązkowi temu podlegają w pierwszym rzędzie składy przechowujące oleje mineralne, ich produkty, urządzenia do tankowania, rezerwoary naftowe, urządzenia załadowcze i wyładowcze, węże do tankowania, wagony-cysterny i wozy uliczne do przewożenia olejów mineralnych, oraz ich produktów, beczki żelazne i drewniane, rezerwoary blaszane i inne, służące do przesyłania i przechowywania olejów mineralnych i ich produktów, jak również lokale przemysłu olejów mineralnych i urządzenia tychże.

Od konfiskaty są wyłączone przedmioty i urządzenia, służące celom wojskowym, policyjnym i urzędowym. Szkody wynikłe z powodu powyższego zarządzenia mogą być zwrócone, przyczem ich ostateczną wysokość ustala kierownik wydziału gospodarczego w Urzędzie Generalnego Gubernatora.

Jeżeli wymienione przedmioty i urządzenia będą konieczne dla Monopolowego Twa Obrotu Olejami Mineralnemi i Ska z ogr. odp. kierownik wydziału gospodarczego może powierzyć je wymienionemu Twu w postaci najmu lub dzierżawy. — Właściciele urządzeń i przedmiotów, służących obrotowi olejów mineralnych i ich produktów są obowiązani do zgłoszenia tych urządzeń według stanu z dnia 15 stycznia, we właściwym głównym urzędzie celnym, w terminie ostatecznym do 15 lutego 1940 r.

Dalszy etap regulacji zaopatrzenia ludności w środki spożywcze.

Targowica bydła rzeźnego w miastach. — Uporządkowanie gospodarki bydłem, mlekiem i skórami.

(=) Kraków, 3 lutego. — **Dalszym krokiem na drodze do dostatecznego i uporządkowanego zaopatrzenia ludności w środki żywności jest wydanie nowych przepisów przez Gen. Gubernatora w sprawie uregulowania gospodarki bydłem, mlekiem i skórami surowemi.**

Dla zapewnienia zorganizowanej wymiany towarowej w dziedzinie gospodarki bydłem, **zarządzono urządzenie targowic bydłem**, a w miastach, które będą dodatkowo wyznaczone, **targowic bydłem rzeźnem.** Zakłady rzeźne są zobowiązane oddać na żądanie dla zabezpieczenia zaopatrzenia ludności te ilości bydła rzeźnego, które przypadają na te zakłady.

Napływające z dystryktów ilości bydła będą rozdzielane przez Oddział Wyżywienia i Rolnictwa przy Urzędzie Gen. Gubernatora, który może również wydawać postanowienia, na jakie rynki lub inne miejsca mają zakłady rzeźnicze odstawiać swe bydło rzeźne.

Oddział Wyżywienia i Rolnictwa może również decydować, że zakłady, bijące bydło rzeźne i rozdzielające oraz obrabiające mięso **mają pokrywać swoje zapotrzebowanie w całości na pewnym oznaczonym rynku.** Bydło będzie przydzielane na targowicach. Te zakłady, które nie muszą pokrywać swego zapotrzebowania na targowicach, **muszą posiadać zezwolenie naczelnika gminy na wykonywanie uboju. Również dla uboju domowego potrzebne jest zezwolenie naczelnika gminy.**

Zabijanie młodych, zdrowych, nadających się do tuczenia sztuk bydła i cieląt, nierogacizny poniżej 80 kg wagi żywej oraz ciężarnych krów, jałówek i świń jest **oczywiście zakazane.** Dobijania z konieczności **muszą być zatwierdzone przez naczelnika gminy**, jednak zezwolenie takie można uzyskać po fakcie, jeżeli zwierzę, wskutek wypadku, poniosło śmierć na miejscu.

Przepisy dotyczące gospodarki bydłem odnoszą się również **do gospodarki mlekiem i tłuszczami** i obejmują oprócz zakładów, zajmujących się wytwarzaniem mleka i owoców oleistych, także zakłady przerabiające te produkty i handlowe. Także i te wszystkie zakłady są zobowiązane celem zabezpieczenia zaopatrzenia, wytworzone przez siebie zapasy olejów oraz nie spotrzebowane dla produkcji i własnej konsumpcji mleko i przetwory mlekowe **na żądanie dostarczyć wskazanym władzom, a to celem zapewnienia zorganizowanego rozdziału.**

Z dnia na dzień

(=) Kraków, 3 lutego.

Regulacja zagadnienia wyżywienia ludności. W umieszczanych w tej rubryce rozważaniach nad zagadnieniami bieżącemi, konsekwentnie rezygnowaliśmy z budzenia jakichkolwiek iluzyj. Zarówno w przeszłości jak i w ostatnich miesiącach zbyt wiele nieszczęść spadało na Naród Polski, aby to usprawiedliwiało uprawianie polityki złudzeń i by prasa mamiła naród złudami.

W czasach, kiedy wszyscy odczuwamy skutki wojny i jej konsekwencje, jest naczelnym obowiązkiem prasy przyzwyczajanie czytelnika do myślenia realnego. To też w omawianiu zarządzeń władz niemieckich wystrzegaliśmy się skrupulatnie sugestji, jakoby pokonywanie piętrzących się obecnie trudności było możliwe w drodze kilku rozporządzeń, jakie ukazały się w dniach ostatnich. Przeciwnie. Wskazywaliśmy na to, że tylko krok za krokiem — drogą współpracy wszystkich czynników i społeczeństwa, będzie można opanować trudności, powstające w wielu dziedzinach życia codziennego.

W szczególności tyczy się to zagadnienia, które może najbardziej odbija się na każdym z nas — mianowicie zapewnienie dostawy artykułów żywnościowych. Zarządzenia władz niemieckich w tej dziedzinie poczyniły w ciągu kilku zaledwie dni postępy tak poważne, że nie można zamykać oczu na planowość tych poczynań. Trafiające do przekonania ludności, powszechne zrozumienie, przyczyniło się w poważnej mierze do uspokojenia umysłów i wzmocnienia zaufania. W ten sposób uczyniono pierwszy krok w kierunku zaspokojenia braków i pokonania biedy.

Oto krótki przegląd pozwoli nam na ilustrację tego, o czem powiedzieliśmy powyżej.

Dopiero przed kilku dniami zdecydowały się władze niemieckie do położenia kresu wolnej, liberalnej gospodarce, którą samo życie skazało na zagładę, bowiem nie była ona zdolną do pokonania powstających z dnia na dzień trudności. Najpierw ukazały się pierwsze zarządzenia, wymierzone przeciw lichwie i dotyczące uormowania cen. Ustalono ceny maksymalne na odzież dla pracującej ludności polskiej, stworzono Centralę Gospodarczą.

Ostatnie to zarządzenie, opierające się na doświadczeniach poczynionych w Rzeszy, daje nam przykład dokładnej planowości z jaką władze niemieckie ujmują w swe ręce kwestje regulacji zaopatrzenia ludności w żywność. Niebawem ukazały się trzy dalsze zarządzenia, które niezawodnie są dalszym poważnym krokiem naprzód na drodze zabezpieczenia ludności w Generalnem Gubernatorstwie. Zarządzenia te dotyczą obowiązku tworzenia targowic na bydło w miastach i dostarczania bydła, mleka i tłuszczów do ustalonych punktów centralnych. Te nowe zarządzenia łącznie z już wydanemi zdążają w kierunku: 1) ujęcia zapasów środków żywności i 2) umożliwienia sprawiedliwego podziału między ludność.

Nie można zatem mieć żadnych wątpliwości co do celowości takiego planowego regulowania zaopatrzenia. Nawet bez przesadnego optymizmu można żywić nadzieję, że te wszystkie zarządzenia powoli, ale też napewno wydadzą pożądane wyniki, tj. pozwolą najszerszym masom społeczeństwa zaopatrzyć się w konieczne do życia środki. Zagadnienie powyższe będzie zatem oparte na mocnych i pewnych podstawach.

Ścisła neutralność.

Minister spraw zagranicznych Jugosławji o zebraniu rady państw bałkańskich.

Rzym, 3 lutego. — Minister spraw zagranicznych Jugosławji Markovicz, w rozmowie z przedstawicielem belgradzkim agencji „Stefanji" oświadczył na temat mającej się niebawem zebrać konferencji państw bałkańskich, że konferencja ta zajmie się w pierwszym rzędzie sprawą utrzymania nadal pokoju i przyjaznych stosunków, jak również problem zlikwidowania spraw spornych. **Usiłowania te dowodzą, że państwa bałkańskie starają się zachować ścisłą neutralność w obecnym konflikcie.**

Akcja ta, która opiera się na zrozumieniu własnych i ogólnych interesów, spotkała się z przyjaznem przyjęciem przez czynniki zagraniczne a przedewszystkiem znajduje poparcie w polityce włoskiej zmierzającej również do konsolidacji pokojowej na terenie Europy południowo-wschodniej.

Aresztowanie dziennikarza amerykańskiego w Japonji.

Tokjo, 3 lutego. — Urząd prasowy ministerstwa spraw zagranicznych zakomunikował w piątek, podczas konferencji prasowej, że amerykański dziennikarz, przedstawiciel agencji I. N. S. — Young, został zaaresztowany z uwagi na przestępstwo wojskowego prawa karnego.

Podczas swej podróży po Chinach, Young, wielokrotnie podawał nieprawdziwe i kłamliwe wiadomości do I. N. S., jak również do redakcyj pism japońskich, a ponadto rozszerzał pogłoski o zamierzeniach japońskiej armji w Chinach. Wojskowe prawo karne przewiduje w takich wypadkach karę do trzech lat więzienia dla obcokrajowca.

Dotychczas nie zadecydowano, czy Young będzie odpowiadał za powyższe przestępstwo przed sądem cywilnym, czy też przed wojskowym.

Codzienna lista strat.

Nowe wypadki zatonięć okrętów.

Rzym, 3 lutego. — **Angielska łódź straży przybrzeżnej „West Dudeon" została zatopiona przez niemieckich lotników.** Ośmiu ludzi załogi zginęło w odmętach morza.

Amsterdam, 3 lutego. — Do portu Vlissingen przybył holenderski parowiec „Rian", który przywiózł na swoim pokładzie 18 ludzi załogi **uzbrojonego okrętu brytyjskiego „Highwave"** pojemności 1178 ton. Okręt „Highwave" został zatopiony we wtorek u wybrzeży Anglji przez bombowce niemieckie.

Amsterdam, 3 lutego. — We wtorek wylądowało na wschodniem wybrzeżu Anglji 15 marynarzy, którzy zdołali się uratować po zatonięciu przez niemieckich lotników **parowca „Royal Crown" z Newcastel.** (Pojemność okrętu wynosiła 4.364 ton). Marynarze ci opowiadali, że niemiecki samolot przeleciał bardzo nisko nad okrętem, zrzucając bomby, przyczem **kanonier parowca „Royal Crown" został zabity, zanim zdołał wystrzelić ze swego działa.** Druga bomba zniszczyła maszyny okrętowe. Znajdujący się w pobliżu okręt holenderski „Rian" zdołał uratować część załogi.

Ateny, 3 lutego. — We środę rano wydarzyła się **na angielskim parowcu „Abbey"** (pojemności 12.000 ton), eksplozja, która pociągnęła za sobą olbrzymie szkody. Okręt wiózł ładunek żelaza, który załadował w porcie Limne na wyspie Euboea, z przeznaczeniem do Anglji. Na pomoc uszkodzonemu parowcowi wyruszyły dwa okręty ratownicze. Fakt, iż wybuch nastąpił właśnie w komorach, przeznaczonych na ładunek, dowodzi, że **założono tam bombę zegarową.** Sytuacja okrętu jest bardzo poważna.

Amsterdam, 3 lutego. — Wiadomości, nadeszłe z Londynu, potwierdzają fakt zatonięcia **parowca angielskiego „Royal Crown"** (4.364 ton) oraz **brytyjskiego okrętu-cysterny „Vaclite"** (5.026 ton).

Oslo, 3 lutego. — **Parowiec norweski „Fingal"** (2137 ton) zatonął podczas podróży z Norwegji do Irlandji po eksplozji wewnątrz okrętu. Katastrofa wydarzyła się u wybrzeży Szkocji. Całą załogę zdołano uratować.

Kopenhaga, 3 lutego. — Duńskie zjednoczone towarzystwo żeglugi donosi, że **parowiec „Vidal"**, będący własnością towarzystwa, najechał w czasie podróży z Anglji do Danji we środę na minę i we czwartek rano zatonął. Z 23 ludzi załogi 8 zdołało się uratować przy pomocy płynącego obok okrętu, natomiast co do pozostałych 15 marynarzy zachodzi obawa że ponieśli śmierć. Wśród zaginionych znajduje się również kapitan okrętu.

Konfiskata składu koksu.

Syberyjska zima zmusza Szwecję do wydania nadzwyczajnych zarządzeń.

Sztokholm, 3 lutego. — Rząd szwedzki podjął energiczne środki celem złagodzenia poważnego położenia na rynku węglowym. Z natychmiastową ważnością zostały zarekwirowane, w nocy ze środy na czwartek, wszystkie składy koksu szwedzkich gazowni, przyczem skonfiskowano z góry również całą przyszłą produkcję koksu. Równocześnie weszły w życie nowe, podwyższone, ceny maksymalne na węgiel. Za miesiąc luty przyznano jedynie 11 procent zapotrzebowania z lutego 1939.

W Göteborku podniesiono cenę gazu o 33 procent

Węzły ścisłej współpracy łączą Japonję z Niemcami i Włochami.

Minister spraw zagranicznych Arita o podstawach japońskiej polityki, zmierzającej do zaprowadzenia nowego porządku w Europie i wschodniej Azji.

Tokjo, 3 lutego. — **Minister spraw zagranicznych Japonji Arita wygłosił w parlamencie japońskim mowę, w której m. in. oświadczył: nasza polityka zmierza do ustabilizowania stosunków we wschodniej Azji i do połączenia naszych sił z siłami nowych Chin. Powstał tam nowy ruch, pragnący utrzymania pokoju a niebawem zostanie powołany do życia centralny rząd pod kierownictwem Wang-Ching-Weia.**

Mandżukuo jest związane z naszym krajem węzłami nierozerwalnej przyjaźni. Znajduje się ono na drodze od objęcia stanowiska mocarstwowego w Azji wschodniej. **Poprawa, która ostatnio zaszła w stosunkach między Japonją a Rosją Sowiecką, pozwala nam na praktyczne i konkretne rozwiązanie problemów, które znajdują się obecnie na porządku dziennym.**

Od grudnia specjalny wydział pracuje nad ustalaniem prowizorycznej granicy między Mandżukuo i Mongolją w spornej strefie. Pozatem rząd japoński stara się o szybkie utworzenie specjalnej podkomisji, której zadaniem byłoby nietylko wytyczenie granicy w strefie Nomonhan, ale także uregulowanie całej granicy między Mandżukuo a terenem sowieckim. W ten sposób możnaby uniknąć w przyszłości wszelkich sporów i uregulować na drodze pokojowej wszelkie nieporozumienia. **Przez uregulowanie tych spraw nastąpiłaby zupełna pacyfikacja na wszystkich odcinkach granicy między Mandżukuo i Mongolją z jednej strony, a między Mandżukuo i Sowjetami z drugiej.** Obecnie toczą się również rokowania w sprawie **japońsko-sowieckiego układu handlowego,** przyczem należy się spodziewać pomyślnego ich zakończenia.

Od szeregu już lat stosunki między Japonją, Niemcami i Włochami są bardzo serdeczne. Sympatja, jaką kraje te okazały Japonji, związały nasze państwo z niemi węzłami głębokiej przyjaźni. Będziemy kontynuowali politykę ścisłej współpracy z temi mocarstwami.

Usiłujemy przeprowadzić

nowy układ handlowy z Ameryką.

Niestety stosunki handlowe między naszemi dwoma krajami od dnia 26 stycznia nie posiadają odpowiedniego podkładu traktatowego. **Praktycznie jednak stosunki te pozostały bez zmian.**

Rząd japoński stosuje pozatem wszelkie stojące mu do dyspozycji środki, aby chronić interesy i prawa obcych mocarstw na terenie Chin. Z tego też względu nasze siły zbrojne musiały ponieść pewne uszczerbki strategiczne. Mamy jednak zamiar dołożyć dalszych starań, żywiąc nadzieję, że stosunki japońsko-amerykańskie znowu oprą się na normalnej podstawie, to znaczy na podstawie układu.

Japonja musi wytężyć wszystkie siły, aby **powiększyć swój handel wywozowy i zapewnić sobie zapasy koniecznych surowców.** Od chwili wybuchu wojny w Europie można stwierdzić, że polityka gospodarcza państw wojujących nietylko wpłynęła ujemnie na nasz handel wywozowy i przywozowy, ale także, że niektóre metody, przekraczające prawa przysługujące państwom prowadzącym wojnę, **zmierzają do zniszczenia wolności naszego handlu i wolności mórz.** Dlatego też rząd japoński złoży **najostrzejszy protest** u rządów państw wchodzących w rachubę, i jest gotowym do zastosowania innych metod dla ochrony japońskich praw handlowych.

Odnośnie do powodów wybuchu wojny w Europie

oświadczył Arita: Kto wie, czy wojna ta nie została ostatecznie spowodowana przez fakt, iż niektóre narody opierały się na zamiarach utrzymania niesprawiedliwego i nierozsądnego „status quo" w zakresie narodowości, religji, obszarów, źródeł pomocniczych, handlu, emigracji i t. d., podczas gdy równocześnie stosowały ekskluzywną politykę, nadużywając swego mocarstwowego stanowiska.

Nie można się spodziewać prawdziwego i opierającego się na sprawiedliwości pokoju światowego, **zanim zło nie zostanie wykorzenione do gruntu.** Dopiero wówczas wszystkie kraje znajdą swoje słusznie im należące się miejsce w wielkiej rodzinie państw. **Obecnie, kiedy w Europie z całym naciskiem postawiono żądanie zaprowadzenia nowego porządku i gdy tendencja zaprowadzenia tego samego nowego porządku w Azji wschodniej zaczyna robić postępy, wydaje się według naszej opinji, że ludzkość ma wyjątkową okazję do zbadania całości sytuacji.**

Fala niepokojów i zamieszek w Indjach.

Wspólne demonstracje Hindusów i Muzułmanów przeciwko uciskowi Anglików.

Genua, 3 lutego. — Trwające od szeregu tygodni zamieszki w wielu okolicach Indyj zyskały ostatnio na intensywności w związku z uroczystościami, związanemi z hinduskiem świętem niezawisłości. W wielu miejscowościach odbyły się burzliwe demonstracje, które tylko z trudem udawało się stłumić oddziałom wojsk angielskich. Wystąpienia żołnierzy angielskich przeciwko bezbronnej ludności hinduskiej były tym razem bardziej brutalne i bezwzględne niż poprzednio.

W całym szeregu miejscowości odbyły się z racji hinduskiego święta niezawisłości masowe zebrania, na które napływały tysieczne tłumy zwolenników narodowego ruchu nacjonalistycznego. **W przemówieniach, jakie na tych zebraniach wygłoszono, z naciskiem podkreślano, że Anglja obrabowała naród hinduski nietylko z wolności, ale w sposób świadomy zrujnowała na polu gospodarczem, czyniąc Hindusów politycznie bezbronnymi.**

Wódz hinduskiej partji kongresowej Pandit Nehru oświadczył na jednym z wieców, że dopóty nie może być mowy o jakiejkolwiek ugodzie z Wielką Brytanją, dopóki nie uzna ona niezależności Indyj. O polityce Indyj mogą mówić jedynie Hindusi, o przyszłości Indyj może decydować zebranie konstytucyjnego parlamentu, w którym znajdą się ludzie, wybrani swobodnie i bez jakiejkolwiek presji.

Prezydent kongresu hinduskiego Rajendra Prassad odczytał oświadczenie, w którem m. in. powiedziano: **„Anglicy twierdzą, że prowadzą walkę za wolność i pokój. W rzeczywistości są Anglicy narodem, który chce uczynić ze wszystkich narodów posłusznych sobie niewolników, tak, jak to uczynił z 350 miljonami Hindusów, których traktuje jako niewolników, których obrabowuje, obraża, poniża, zatruwa alkoholem i opjum i wreszcie pozwala im umierać w nędzy. — To nazywają Anglicy „Pokojem i wolnością".**

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że na tych zebraniach obecni byli zarówno Hindusi jak i muzułmanie, którzy wspólnie demonstrowali przeciwko uciskowi i terorowi angielskiemu.

W Holandji potwierdzają sukcesy lotnictwa niemieckiego.

Amsterdam, 3 lutego. — **Wśród uzbrojonych okrętów angielskich, które w ub. wtorek zostały zaatakowane u wschodniego wybrzeża Anglji przez lotników niemieckich, najdował się angielski transportowiec nafty „British Triumph" (8.500 ton r.) i angielski statek węglowy „Coryton" (4.553 t. r.).**

Typowo demokratyczne zachowanie się Anglji.

Stanowisko wobec incydentu „Asama Maru" absurdalne i bezsensowne.

(=) **Hsinking,** 3 lutego. — W artykule wstępnym omawia dziennik „Hsinking Niczi Niczi" stanowisko Anglji wobec incydentu z okrętem „Asama Maru" i określa je jako „absurdalne i bezsensowne". — Takie stanowisko jest typowo demokratyczne. Anglja myśli tylko o sobie. Naczelnem prawem Anglji jest egoizm, podczas gdy zasady moralne schodzą na plan drugi.

—o—

Pomyślny przebieg rosyjsko-japońskich rokowań w Charbinie.

Tokjo, 3 lutego. — Rzecznik japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył w sprawie rokowań rosyjsko-japońskich w Charbinie, że rozmowy będą prowadzone w przyjaznej atmosferze. Powołano dwie podkomisje, które niebawem się spotkają. Jedna z nich zajmie się strzygnięciem ogólnych spraw granicznych między Mandżukuo a Unją Sowiecką, podczas gdy celem drugiej będzie rozpatrzenie normalizacji wypadków granicznych. Podkomisja, która miała polecenie uregulowania granicy pod Nomonhan, w dniu 31 stycznia wstrzymała na krótko swe prace.

—o—

Głosy prasy norweskiej o stratach w angielskiej strefie śmierci.

Oslo, 3 lutego. — **Ośrodkiem, około którego koncentruje się uwaga prasy norweskiej jest fakt, że w ciągu ub. tygodnia Norwegja została dotknięta utratą aż 6 okrętów.**

W sprawie tej pisze „Afton Bladet", że Norwegowie ponieśli w ciągu tygodnia o wiele większe ofiary aniżeli wojujące mocarstwa na froncie zachodnim. Wogóle zaczynają się w Oslo poważnie zastanawiać nad znacznemi stratami w angielskiej strefie śmiertelnej.

—o—

Rozbudowa floty Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton 3 lutego. — Wydział marynarki parlamentu przyjął we środę plan rozbudowy floty, który przewiduje wybudowanie w ciągu dwóch najbliższych lat 21 okrętów wojennych, 22 pomocniczych okrętów wojennych i zwiększenie przeznaczonej dla marynarki floty powietrznej do wysokości conajmniej 4.500 samolotów. Łączne koszta oceniane są na sumę 665 miljonów dolarów. **Przewodniczący wydziału Vinson wyjaśnił, że to byłoby wszystko, co Stany Zjednoczone mogłyby wybudować w przeciągu dwóch lat.**

Zaproponowany początkowo przez rząd plan zwiększenia siły floty o 25 procent, przewidywał budowę 77 okrętów wojennych i tyluż okrętów pomocniczych o łącznych kosztach 1.3 miljarda dolarów, w ciągu najbliższych sześciu lat.

—o—

Unieszkodliwiono 550 min pływających.

Kopenhaga, 3 lutego. — Od chwili wybuchu wojny unieszkodliwiono u duńskiego wybrzeża około 550 angielskich min oderwanych. Z tej liczby około 80 u zachodnich wybrzeży Jutlandji. Aczkolwiek niszczenie tych min było połączone z niebezpieczeństwem, gdyż wśród min znajdowały się również miny nieznanych typów, nie doszło na szczęście do wypadków.

Anegdoty z życia Beethovena.

Wielki mocarz tonów, Beethoven, był niemałym oryginałem. Wiele się na to złożyło: jego cygańskie życie (podczas pobytu we Wiedniu 50 razy zmieniał mieszkanie), nieuleczalna wczesna głuchota, no i wreszcie genjusz.

Beethoven był człowiekiem niezmiernie roztargnionym, o czem świadczy następująca anegdota:

W r. 1824 poszedł do menażerji we Wiedniu i zatopił się zupełnie w oglądaniu lwów. Nadchodzą znajomi, niejacy Streicherowie, obydwoje staruszkowie, a z nimi mała dziewczynka. Po przywitaniu pyta Beethoven Streichera:

— Kto to ta mała?

— Moja wnuczka.

Beethoven podniósł małą, całował ze łzami w oczach i rzekł:

— Szczęśliwy z pana ojciec...

* * *

Beethoven lubił bardzo przechadzkę. Podczas tych przechadzek zatapiał się zupełnie w tworzeniu i cały świat go nie obchodził. Tak pewnego razu pod Wiedniem jechał wóz, zaprzężony w woły, gdy nadszedł Beethoven. Muzyk zbliżał się coraz bardziej, gestykulując bardzo żywo rękami, krzycząc i śpiewając naprzemian.

— Trochę ciszej — woła chłop.

Naturalnie, że Beethoven nic nie słyszał, ani siebie, ani chłopa. Na ten niezwykły jednak widok woły się spłoszyły i zaczęły pędzić po stoku. Z wielkim trudem udało się chłopu uspokoić tak flegmatyczne zresztą zwierzęta i jechał dalej. Znowu jednakowoż na skręcie drogi ukazuje się Beethoven, jeszcze bardziej śpiewając i jeszcze straszliwiej wymachując rękami.

Próżno chłop wołał i groził. Woły z zadartemi ogonami poleciały w kierunku zamku, skąd wyruszyły. Opowiedziawszy właścicielowi zamku o tem całem zajściu, dowiedział się, że tym, który nastraszył jego woły, jest nikt inny, jak tylko Beethoven. Na to chłop:

— Beethoven..., ale ten ma całkiem pomylone w głowie.

* * *

Innym razem to roztargnienie naraziło go na nieprzyjemną historję.

Było to w Wiener-Neustadt. Komisarzowi policji raportuje żandarm, że aresztował jakiegoś osobnika bez kapelusza, w starym wyszarzałym surducie, który nie posiada dokumentów, a bezustannie się „wydziera", że jest Beethovenem.

Komisarz nakazał zatrzymać tego człowieka do następnego dnia.

Tymczasem o 11 w nocy straż zaalarmowała komisarza, że aresztowany nie daje spokoju, awanturuje się w niesłychany sposób i oświadcza, że pragnie, ażeby przywołać pana Herzoga, dyrektora instytutu muzycznego z Wiener-Neustadt, celem zidentyfikowania jego osoby.

I tak się stało. Przywołany Herzog rozpoznał w aresztowanym Beethovena, którego naturalnie natychmiast wypuszczono na wolność.

Następnego dnia odwiedził Beethovena burmistrz, wyraził swoje ubolewanie z powodu tego, co zaszło, polecił p. Herzogowi zaopatrzyć go w porządne ubranie i odwieźć do Baden, miejsca ówczesnego jego zamieszkania.

W jaki sposób do tego przyszło? Otoż owego dnia wyszedł Beethoven bez kapelusza w starym surducie na spacer. Ciągle w zamyśleniu szedł wzdłuż kanału, a wieczór znalazł się pod bramą Węgierską w Wiener-Neustadt. Żandarmi spostrzegli go, jak zaglądał w cudze okna, więc aresztowano go.

Gdy się tłumaczył, że jest Beethovenem, odpowiedział mu żandarm:

— Właśnie, oberwańcem jesteś, a nie Beethovenem. Beethoven tak nie wygląda.

* * *

Dla poznania wielkich ludzi, cenna jest znajomość ich przyzwyczajeń i nałogów.

Beethoven był wielkim amatorem cielęciny. Za potrawą tą tak przepadał, że pewien nakładca muzyczny, chcąc się przypodobać Beethovenowi, posłał mu z Wiednia do Baden porcję zimnej cielęciny, doskonale upieczonej i tak go tem ucieszył, że Beethoven oddawał mu w nakład swoje utwory. Na winie Beethoven się nie rozumiał. Dla niego wino było tem lepsze, im było droższe.

Uwielbiał natomiast kawę, która wówczas pod koniec XVIII w. była stanowczo rzeczą nową. Nie pozwalał nikomu zaparzać kawy. Sztuka ta zaś była dlań jakimś uroczystym obrzędem. Więc przedewszystkiem niezmiernie skrupulatnie odliczał 60 ziarenek kawy na jedną filiżankę i następnie przystępował do samego aktu. O maszynce do kawy wyraża się w pewnym liście w następujący sposób:

„Jest to specjalne urządzenie, w którem gorąca para z taką siłą przesącza rozpuszczony aromat przez bibułę, że ani „atom" tego aromatu nie pozostaje w wyługowanym proszku kawowym, przez co uzyskuje się oszczędność na sile i czasie".

Jak się więc dowiadujemy, jako filtru w maszynce do kawy używano wówczas... bibuły.

Beethoven zmieniał służbę co kilka lub kilkanaście dni. Nic więc dziwnego, że często zmuszony był jadać w restauracjach. To też nie było w Wiedniu restauracji, w którejby nie jadał. Nieraz mu się zdarzało, że w towarzystwie był tak zatopiony rozmową, iż nie tknął zupełnie przyniesionych potraw, pozwolił je odnosić zpowrotem, płacił za nie i wychodził.

Nie zawsze był on takim wygodnym gościem. Nieraz, gdy jaja były zbyt twarde, ciskał je kelnerom na głowę, niejednokrotnie też otwierał okno i wyrzucał niesmaczne potrawy przez okno.

—o—

Z osiedla Nomadów — stolicą państwa.

Z dziejów miasta Kabul.

Kraków, w lutym.

Aczkolwiek dotychczasowy przebieg wojny nie wykazuje możliwości rozszerzenia działań wojennych na inne tereny, to jednak uwaga całego świata zwraca się **coraz bardziej ku wschodowi,** jako tej części kontynentu azjatyckiego, gdzie każdej chwili grozi wybuch wielkiej pożogi dziejowej.

Przyczyną tego podnieconego nastroju jest to, że ludy tamtejsze, od setek lat uciskane bądź przez egoistycznych absolutnych władców, bądź też przez łupiących kraje najeźdźców, **budzą się powoli z wiekowego uśpienia i rozpoczynają walkę o wolność.**

Niektóre czynniki ogólno-światowe chciałyby wywołać zamieszanie na tych terenach, aby móc je wykorzystać dla własnych interesów, ale bardziej prawdopodobnem jest, że cała ta akcja skieruje się **właśnie przeciwko tym czynnikom,** gotując im wielkie niespodzianki.

Do krajów tego rodzaju należy

Afganistan.

Znamy go dobrze z uwagi na odwiedziny **popularnego króla Amanullaha,** który jednak skutkiem swych zbyt gwałtownych zapędów reformistycznych, **został obalony przez konserwatywnie usposobione sfery afgańskich kapłanów.**

Stolica Afganistanu — Kabul, jeszcze dziesięć lat temu była **niemal zupełnie odciętą od świata,** ponieważ całe państwo afgańskie unikało obcych wpływów. Dwie inwazje angielskie, które w latach 1839 i 1879 przeszły przez kraj, **nie dokonały niczego.** Jedynym śladem ich pobytu było **zburzenie dwóch najznaczniejszych budowli** a mianowicie wielkiego bazaru i pałacu Bala Hissara. W r. 1747 szczepy afgańskie wybrały sobie króla z obecnie panującej rodziny Durani. **Drugi z rzędu król afgański przeniósł swoją stolicę z Kandaharu do Kabulu w r. 1773.**

Już dawniej jednak Kabul należał do rzędu wybitnych miast.

Jego początki sięgają czasów Aleksandra Wielkiego.

Dla wielkich zdobywców świata, których drogi krzyżowały się na terenach afgańskich, Kabul był jednak **tylko punktem węzłowym na drodze do Indyj.** Większe znaczenie nadał Kabulowi **król Mogołów Baber,** który tutaj założył swoje królestwo i z Kabulu podejmował wypady na Indje.

Baber był zachwycony klimatem Kabulu. W swoich wspomnieniach napisał, że **na całym świecie niema równie pięknej i przyjemnej miejscowości.** Ale i on nawet nie pozostawił po sobie trwałych budowli. Zresztą na przeszkodzie stało mu **ubóstwo kraju,** który nie posiadał ani złomów marmuru, ani też wielkich lasów. Domy wznoszono jedynie z gliny, która szybko rozpadała się.

Pozatem rozwojowi Kabulu przeszkadzało w dużej mierze **usposobienie mieszkańców,** wśród których nie znajdowali się ani artyści, ani budowniczowie. Pokutowała w ich krwi **tęsknota do ustawicznych wędrówek.** Dziesiątki lat krwawych sporów o tron również nie były pomyślną okolicznością, któraby umożliwiała rozbudowę miasta. Utrata wielkich i bogatych prowincyj indyjskich spowodowała **zubożenie dworu królewskiego,** brak było pieniędzy na trwalsze inwestycje. Emirowie musieli ograniczyć swoje ambitne plany dorównania bardziej cywilizowanym krajom, budując jedynie skromne, konieczne dla administrowania państwem budynki.

Dopiero Amanullah usiłował wprowadzić nowoczesne zwyczaje do tego zacofanego kraju. Pracę swoją rozwijał on jednak zbyt energicznie, to też wkrótce musiał pożegnać się z tronem. Rozpoczęte przez niego inwestycje **pozostały nieukończone.** Dziewięć miesięcy panowania rabunkowo usposobionego jego następcy wprowadziły do kraju **zupełny zastój.** Jego rządy spowodowały **dalsze zubożenie ludności i miasta,** gdyż nowy władca rządził zbyt egoistycznie, mając na widoku jedynie własne wzbogacenie się.

Obecnie rząd usiłuje naprawić zło, ale stoi przed bardzo poważnem zadaniem, gdyż

kraj nie posiada bogactw naturalnych.

Nie mając kopalni ani węgla ani żelaza, **musi niemal wszystko sprowadzać z zagranicy.**

Nie można się więc dziwić, że przysłowie, popularne w Kabulu, bardzo pesymistycznie wyraża się o tem mieście. Mówi ono, że **gdy djabła Bóg wypędził z nieba — to spadł on właśnie na Kabul.**

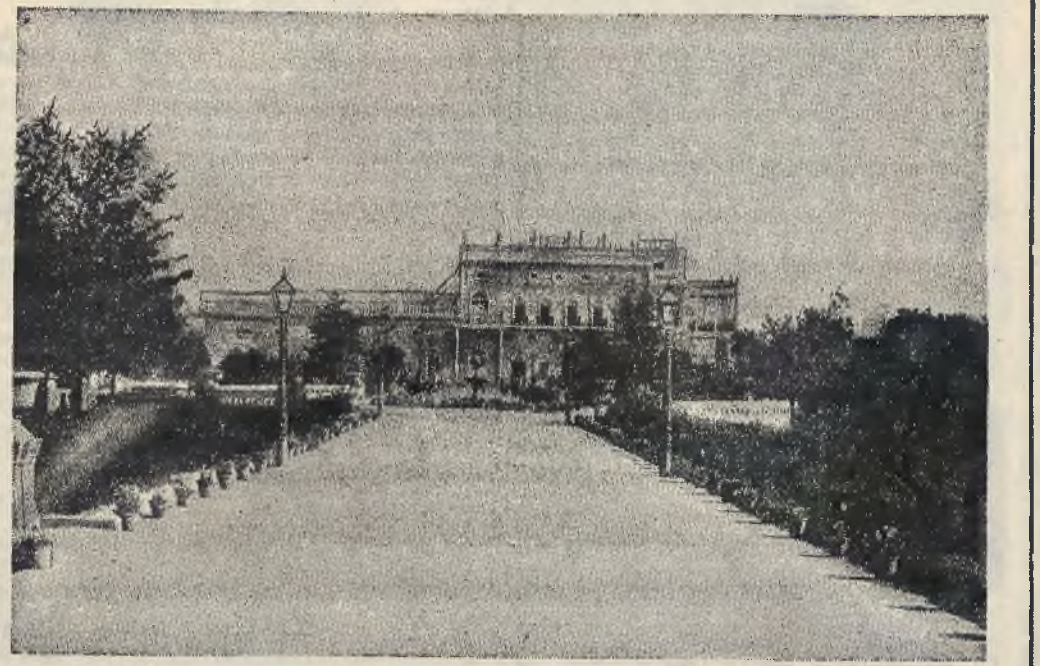
Dzisiaj jeszcze warunki w Kabulu są opłakane. Jeśli nawet znajdziemy gdzieś dom, który ma pretensję do nazywania się nowoczesnym, to okaże się, że w domu tym **brak jest klamek i zamków u drzwi i okien.** Wiatr hula po pustych pokojach. Tylko gdzieniegdzie znajdują się piece, opalane drzewem, którego stosy stoją u drzwi. **Woda w wodociągach nie płynie,** gdyż z uwagi na trudności, wodociągi miejskie funkcjonują tylko przez dwie godziny dziennie. Dom zbudowany jest na podmurowaniu kamiennem z cegieł, wypalanych na słońcu. Podłogi, sfabrykowane z mieszaniny cementu i gliny, mają wiele rys i pęknięć. Jeśli nawet jest łazienka — **to niema w niej pieca.** Kuchnia znajduje się w małym budynku, przylepionym niejako do głównej budowli. Potrawy gotuje się na otwartem ognisku, na które trzeba dobrze uważać, by je nie zgasił wiatr, wpadający przez pozbawione szyb okna.

Tu i ówdzie przy domach gości zagranicznych stoją **warty żołnierskie.**

Żołnierze mieszkają w lepiankach,

w których obok drzwi, znajdują się otwory dla przewietrzania. Na otwartych ogniskach żołnierze **pieką sobie chleb z mąki, którą otrzymują jako część żołdu.** W lepiankach tych niema mebli. Żołnierze muszą odpoczywać, siedząc, lub leżąc wprost na ziemi.

W południe, które oznajmia wystrzał armatni, wszyscy przerywają pracę. Następuje godzinna przerwa obiadowa, w czasie której mieszkańcy Kabulu spożywają swoje skromne pożywienie.



Pałac królewski w Kabulu.

Gdy pada deszcz — ulice miasta przemieniają się **w błotniste kałuże.** Ale mieszkańcy miasta niewiele sobie z tego robią, gdyż okna wszystkich niemal domów wychodzą na piękne ogrody i trawniki, zakładane na podwórzach. Tu i ówdzie znajdują się nawet baseny, wypełnione wodą.

Obcy przybysz nie znajdzie w Kabulu nowoczesnego komfortu.

Pokój w hotelu przedstawia się nad wyraz skromnie, niema wielkich restauracyj, ani kawiarń, gdzieby można spędzać wolne chwile. **Niema wspaniałych budowli, ani pomników.** Niema teatru ani kin. Kobiety, które spotyka się na ulicach **mają zasłonięte aż po oczy twarze** i szybko mijają przechodnia. Nie można dostać ani piwa, ani wina, a potrawy, podawane w porze objadowej w hotelach, są bardziej, niż skromne.

Jedynym środkiem lokomocji są **jednokonne, dwukołowe dorożki,** do których wsiada się od tyłu, siadając plecami do woźnicy. Trzeba się dobrze trzymać, aby nie wypaść z tych niewygodnych wehikułów na ulicę.

O godz. dziesiątej wieczorem ponowny wystrzał armatni daje

sygnał do spoczynku nocnego.

Po tej porze krążą patrole policyjne z bagnetami na karabinach, zatrzymując każdego, **kto nie ma przepisanej latarni, lub też, kto nie zna hasła.** Każdy tego rodzaju wędrowiec nocny zabierany jest na odwach policyjny, gdzie musi spędzić niewygodną noc.

Jeśli taka przygoda trafi się gościowi z zagranicy, wówczas zachodzą dwie ewentualności. Jeśli trafi się na uprzejmego oficera policji, wówczas odstawia on gościa pod opieką policjanta do hotelu. Jeśli jednak oficer jest wyjątkowo surowym i przestrzegającym przepisy, wówczas gość musi spędzić noc na posterunku policji, czekając na wschód słońca, aby móc otrzymać posiłek w postaci szklanki herbaty i kawałka chleba.

Takiem jest życie w Kabulu, stolicy państwa Afganów.

Pokłosie mowy Führera w Moskwie.

Żadnemu zagranicznemu mężowi stanu nie poświęciła prasa sowiecka tyle miejsca na swych szpaltach.

Moskwa, 3 lutego. **Mowę Führera, wygłoszoną w dniu przejęcia władzy, przyniosła prasa moskiewska w obszernych streszczeniach.**

Zaznaczyć należy, że nie było jeszcze wypadku, aby dzienniki sowieckie poświęciły tyle miejsca mowie zagranicznego męża stanu, przyczem ważniejsze ustępy mowy Führera, zwłaszcza dotyczące Anglji, cytowane były w dosłownem brzmieniu. Na specjalne podkreślenie zasłużyły sobie również szczegóły, odnoszące się do polityki powojennej Anglji oraz te, które dotyczyły celów wojennych Anglji i Francji. **Odnosi się więc wrażenie, że prasa sowiecka w ten sposób uważała za stosowne poinformować ogół społeczeństwa rosyjskiego o przyczynach i znaczeniu walki Niemiec o lepszą przyszłość.**

Niemniej zostały podkreślone, ujęte w sposób bardzo sarkastyczny, uwagi Führera pod adresem Chamberlaina i Churchilla. W Moskwie oceniono je jednogłośnie jako całkowicie słuszne. **Oświadczenie Führera, dotyczące stosunków, łączących Niemcy z Unją Sowiecka, podano w dosłownem brzmieniu.** Szczególnie podkreślono te wszystkie ustępy, w których była mowa o wysiłkach plutokracji angielskiej i francuskiej, zmierzających do poróżnienia z sobą Niemiec i Rosji.

Prasa słowacka pod znakiem mowy Führera.

Bratysława, 3 lutego. — Cała prasa słowacka pozostaje pod wrażeniem mowy Fuehrera, przyczem ponownie podkreśla się moralną i militarną przewagę Niemiec w obecnym konflikcie.

„Slovak" pisze w jednym ze swych artykułów, porównując mowę Adolfa Hitlera z mowami Chamberlaina, Daladiera czy Churchilla, że zachodzi wybitna różnica między nową a starą Europą. **Hitler mówi jedynie o zapewnieniu praw narodu niemieckiego. Poza wszystkiemi słowami Hitlera stoi fakt, że po każdym jego słowie następuje czyn.**

„Slovenska Prawda" pisze podobnie, a mianowicie zaznacza, że wartość i znaczenie każdej mowy Fuehrera można najlepiej ocenić według echa, jakie wywołuje. **Podczas gdy mowy zachodnich mężów stanu pozostały bez echa, a prasa światowa wspomniała o nich w najlepszym razie w dwóch lub trzech zdaniach, to mowy Fuehrera nietylko oczekiwane z wielkiem napięciem przez cały świat, nawet przez państwa nieprzyjacielskie, ale także są przez prasę światową odpowiednio oceniane.**

Fala strajków w Anglji.

Nędza socjalna w twierdzy kapitalizmu.

Amsterdam, 3 lutego. **Postępowanie rządu angielskiego wobec angielskich robotników na wielu terenach doprowadziło do wybuchu strajku. Tak np. robotnicy trzech fabryk samolotów w okręgu londyńskim opuścili swoje warsztaty celem zaprotestowania przeciwko odrzuceniu ich żądań w sprawie płac.**

Strajk wybuchł także przed niedawnym czasem w kopalni Upton pod South Elmsale. Powodem wybuchu strajku było zwolnienie z posady jednego z urzędników kopalni. — Strajk przybrał dlatego te bardzo ostre formy, ponieważ zarząd kopalni nie zgodził się na dostarczenie strajkującym środków żywności na teren kopalni. Według doniesień „Daily Herald" głód doprowadził do tego, że niektórzy usiłowali pożywić się otrębami, przeznaczonymi dla koni, zatrudnionych w kopalni (!). **Wreszcie zarząd kopalni zwolnił z pracy 100 robotników, którzy w przepisanym terminie nie opuścili zakładów.**

—o—

Poważne zbrojenia.

Japonja ogłasza plan sześcioletni.

Tokjo, 3 lutego. — **Ministerstwo wojny i ministerstwo marynarki ogłosiły plan sześcioletni, który przewiduje wzmocnienie armji i marynarki japońskiej.**

Kosztorys planu obejmują kwoty 11 miljardów yen, z których równe części przypadają na armję i na marynarkę. Plany wzmocnienia armji przewidują rozbudowę obrony narodowej, reorganizację floty lotniczej i ulepszenie zbrojeń. Na obronę narodową przeznaczono kwotę — 3,171.438.000 yen, na reorganizację floty powietrznej 1.426.024.000 yen, a na ulepszenie zbrojeń 816.418.000 yen.

Plan marynarki obejmuje budowę okrętów, ulepszenia urządzeń portowych, budowę dodatkowych eskadr lotniczych marynarki oraz modernizację okrętów wojennych. Na budowę okrętów przeznaczono 3.458.798.000 yen, na ulepszenia urządzeń portowych 988.222.000 yen, na nowe samoloty marynarki 519.743.000 yen, a na modernizację okrętów wojennych 436.703.00 yen.

Ponieważ parlament przyznał już 8 miljardów yen na powyższe cele, przeto będzie musiał jeszcze dodatkowo zgodzić się na wydatkowanie 2.664.549.000 yen.

—o—

Nieustanna walka Arabów.

Moskwa, 3 lutego. — **W artykule pt. „Uspokojenie w Palestynie" przynosi organ związków zawodowych „Trust" opis stosunków, panujących w Palestynie.**

Pismo przy tej okazji stwierdza, że mimo najostrzejszych represyj, nie ustają Arabowie w kampanji przeciwko angielskiemu władztwu w Palestynie. Ludność arabska dąży wszelkimi środkami do zrzucenia z siebie jarzma imperjalistycznego panowania angielskiego. Z chwilą wybuchu wojny dają się zauważyć poza momentami natury politycznej również tarcia gospodarcze, bowiem skazana na wywóz na rynki zagraniczne produkcja tego kraju, ostatnio natrafia na poważne trudności. Jedynymi w Palestynie popierającymi zamierzenia londyńskiej City to syjoniści, którzy odgrywają w kraju jedynie rolę „agentury" imperjalizmu brytyjskiego. To też nie można się dziwić, że bezpośrednio po wybuchu wojny przesłał przywódca syjonistów Neumann telegram do Chamberlaina, w którym to telegramie dał wyraz gotowości organizacji syjonistycznej udzielenia jaknajdalej idącego poparcia swym angielskim panom.

—o—

Poprawne stosunki sąsiedzkie między Węgrami a Słowacją.

Budapeszt, 3 lutego. — W dniu 5 lutego br. rozpoczną się **w Szczyrbskiem Jeziorze w Wysokich Tatrach** węgiersko-słowackie pertraktacje, dotyczące bieżących zagadnień natury pieniężnej, zarówno państwowych jak i prywatnych, sprawy opodatkowań, otwierania oddziałów filijnych banków po obu stronach granicy państwowej, towarzystw ubezpieczeniowych, związków kredytowych, kas włościańskich i in., w wypadkach jeśli te zagadnienia dotyczą terenów, które w wyniku nowego rozgraniczenia, jakie nastąpiło w roku ubiegłym, tego wymagają.

Fakt, że wspomniane rokowania odbywają się już obecnie są dowodem tego, jak poważnej poprawie uległa atmosfera polityczna i gospodarcza między Węgrami i Słowacją i jak szybko powracają do normalizacji sąsiedzkie stosunki między obydwu krajami.

—o—

Czterech robotników bośniackich zatrutych gazem.

Belgrad, 3 lutego. — **Czterech robotników rozpaliło ogień w swej izbie w Banjaluce, w zachodniej Bośni, celem ogrzania się. Podczas snu robotnicy ulegli śmiertelnemu zatruciu gazem, wydobywającym się z otwartego pieca.**

Historja Alfreda Nobla.

Idealizm wynalazcy dynamitu.

Straszliwy wybuch, jaki zdarzył się w roku 1864 w Vinterviken, wstrząsnął nietylko murami małe, mieściny szwedzkiej, lecz także opinją całego świata.

Kraków, w lutym.

Rządy i parlamenty wszystkich państw zaniepokojone były w najwyższym stopniu. Jako oficjalny powód tych obaw podawano wprawdzie troskę o bezpieczeństwo publiczne, zagrożone badaniami nieostrożnych uczonych, w gruncie rzeczy obawiano się jednak **tajemniczych materyj wybuchowych,** które kryły w sobie poważne niebezpieczeństwo dla wszystkich armij, uzbrojonych po sam czubek nosa, Europy. Obawy były tem większe, że jakoś w tym samym czasie wydarzyły się dwie inne eksplozje, w Niemczech i Ameryce. Nic dziwnego zatem, że napięcie doszło do punktu wrzenia, wciągając w orbitę namiętnych dyskusyj nie tylko mężów stanu i dziennikarzy, lecz także szarych obywateli.

Tylko mimowolny sprawca wybuchu w Vinterviken, cudem po prostu ocalały z katastrofy, nie brał udziału w tych dyskusjach, lecz zacisnąwszy zęby, milczkiem **zabrał się do odbudowy swej fabryki.** Wbrew odmiennym pozorom eksplozja w Vinterviken była dla niego **sygnałem powodzenia i zapowiedzią przyszłej fortuny.** Wybuch, który zniweczył prawie cały jego majątek był nie zamierzonym oczywiście, ale za to jaskrawym dowodem skuteczności poszukiwań naukowych, którym się poświęcił, studjując w ciągu szeregu lat zagadnienie związków eksplozyjnych.

Człowiekiem tym był **Alfred B. Nobel.**

Ojciec jego, **inżynier szwedzki,** nie znalazłszy zatrudnienia w ojczyźnie, **osiadł w r. 1837 w Petersburgu i założył tu niewielki zakład mechaniczny.** W chwilach wolnych od pracy zarobkowej zajmował się Emanuel Nobel działalnością wynalazczą, której uwieńczeniem była obserwacja, że gliceryna poddana działaniu kwasu azotowego i siarkowego wytwarza bezbarwny i bezwonny płyn o słodkim smaku. Odkrywszy, że płyn ten (nazwany przezeń nitrogliceryną) **wybucha bardzo gwałtownie** gdy jest silnie wstrząśnięty, powziął Nobel-senior zamiar **praktycznego wykorzystania swego wynalazku.** Projekt złożony w petersburskim ministerstwie wojny **uzyskał aprobatę cara** i wkrótce potem **inż. Emanuel Nobel został zaangażowany przez Rosję** dla założenia torped obronnych w porcie kronsztadzkim.

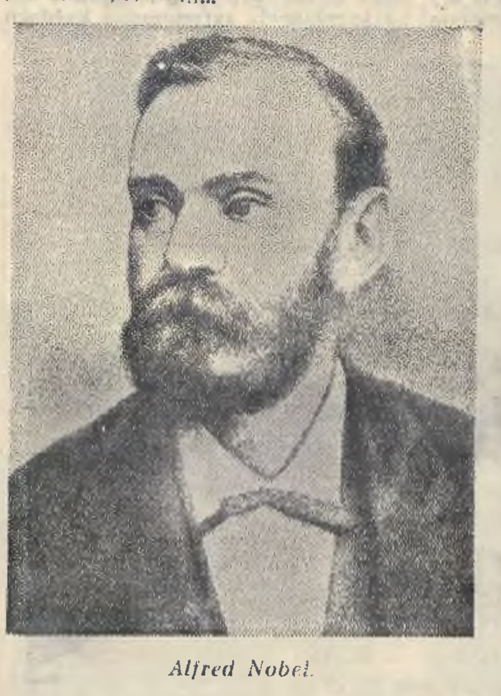
Jakie powody poróżniły go z rządem carskim, próżnoby tego dziś dochodzić, dość na tym, że w r. **1859 opuszcza Nobel Petersburg** i powraca do Sztokholmu. W drodze do ojczyzny towarzyszy mu najmłodszy z 3 synów, Alfred Bernard, naówczas już 26-letni absolwent uniwersytetu petersburskiego.

Po przybyciu do kraju i uzupełnieniu tam studjów **poświęca się Alfred Nobel badaniom nad materjałami wybuchowemi.** Punktem wyjścia staje się dla niego wynalazek ojca — **nitrogliceryna,** która wskutek zbyt gwałtownych i nieobliczalnych wybuchów nie przedstawiała większych wartości praktycznych, a dziś używana jest **w czystej formie bodaj już tylko jako środek leczniczy na astmę i migrenę.**

W rezultacie długotrwałych i niebezpiecznych badań przerwanych pamiętnym wybuchem w Vinterviken doszedł Nobel do wniosku, że najskuteczniejszym sposobem **osłabienia siły wybuchu nitrogliceryny** jest zmieszanie jej z ziemią okrzemkową. ni jednej wady czystej nitrogliceryny nani jednej wady czystej nitrogliceryny nazwał Nobel dynamitem.

Wynalazek dynamitu był ukoronowaniem, ale bynajmniej nie zamknięciem działalności naukowej Alfreda Nobla. — Pragnąc „aby świat przeraził się strasznych skutków wojny" prowadzi w dalszym ciągu badania nad materjałami wybuchowemi. **Rezultatem tych poszukiwań jest wynalazek żelatyny dynamitowej i prochu bezdymnego, które wywarły stanowczy wpływ na uzbrojenie współczesnych armij, decydując o ich obecnej taktyce wojennej.**

Od tego czasu fortuna Nobla zaczyna się powiększać z zawrotną, lawinową szybkością. **Dziesiątki fabryk dynamitu rozsianych po całej kuli ziemskiej** i pozostających pod zarządem Nobel **Dynamite Trust Company** oraz wytwórnia sprzętu wojennego w Bofors (Szwecja) ze słynną odlewnią dział stają się powolnemi pionkami na szachownicy jego wielkich, rozgałęzionych interesów. Konjunktura dla tej produkcji jest wyjątkowo pomyślna. **Rozwijający się przemysł górniczy i komunikacyjny zużywają coraz więcej dynamitu,** ale nie pokrywa to oczywiście całkowitej produkcji wielkiego trustu. Na szczęście dla Nobla, koniec zeszłego i początek obecnego stulecia to epoka zawiłych aliansów politycznych i wzmożonych zbrojeń związanych z rywalizacją dwóch zarysowujących się potęg militarnych Europy. Od czasów wojny domowej między północnemi i południowemi stanami Ameryki aż do wielkiej wojny europejskiej nie milknie ani na chwilę warkot broni palnej: W najrozmaitszych punktach globu ziemskiego wznoszą się ku niebu małe i wielkie obłoki dymu prochowego. Agenci Nobelkrud A. B. są niestrudzeni, przebiegając tysiące kilometrów przy pomocy najróżniejszych środków lokomocji i sprzedając na raty lub za gotówkę śmierć ukrytą między sypkiemi grudkami prochu. Fabryki dostarczają broni palnej, ale bez pomocy produktów Nobla jest ona tylko bezwartościowym sprzętem...



Alfred Nobel.

To też **majątek Nobla rośnie stale.** Za pośrednictwem starszych swych braci, **Roberta i Ludwika, finansuje eksploatację ropy naftowej w Baku,** stając się na przełomie ostatnich stuleci jednym z najpotężniejszych producentów świata. Ostatnie lata swego życia spędza za granicą, początkowo w St. Sevran pod Paryżem a następnie w San Remo i **poświęca się dalszym studjom chemicznym, dokonywując jeszcze kilku ulepszeń w produkcji sztucznego kauczuku oraz w sztuce fotograficznej.** Jego technika zdejmowania planów topograficznych przy świetle wybuchających rac stanowiła niezmiernie cenny nabytek dla tajnego wywiadu politycznego.

Zdobytego majątku nie zużył Nobel na swoje własne potrzeby, które były niezmiernie skromne. Chętnie popierał natomiast badaczy, ponosząc np. połowę kosztów słynnej **wyprawy balonowej Andreego do bieguna północnego.**

Równie szlachetne motywy kierowały Noblem, gdy **tworzył swą wielką Fundację.** „Nie pragnę bynajmniej — pisał w swym testamencie — rozdrabniać funduszów na małe nagrody, nie dające trwałych korzyści, lecz pragnę całkowicie zabezpieczyć byt zasłużonych jednostek i dać im możność dalszej pracy i rozwoju. Nie zapisuję nic ludziom czynu — zapis mógłby tylko osłabić ich wolę — pragnę natomiast dopomóc marzycielom, tak mało zdolnym do walki z życiem".

Zgodnie z wolą Nobla, cały majątek jego wyrażający się imponującą cyfrą **32 miljonów koron szwedzkich** (ok. 75 miljonów złotych) ulokowany został w bankach skandynawskich, a doroczny zysk z odsetek podzielony na pięć równych części bywa corocznie przyznawany osobom najbardziej zasłużonym dla ludzkości w zakresie fizyki, chemii, medycyny, literatury („za dzieła o dążnościach idealistycznych") i propagandy pokoju. Każda nagroda wynosząca 115 tys. koron (ok. 320 tysięcy złotych) przyznawana bywa najrzadziej raz na 5 lat.

Idealizm, jakim przesiąknięty jest testament Nobla przyświecał całej jego działalności. Mimo ogromnych sum, jakie mu ofiarowano, nie chciał nigdy przyznać żadnemu z rządów prawa wyłącznej produkcji swych materjałów wybuchowych. Sceptycy powiadają, że kierował się względami na uzyskanie jak największych dochodów.

Naturalny rynek zbytu.

„Jugosłowiański Kurier" o naradach ententy bałkańskiej.

Belgrad, 3 lutego. W związku z obradami państw ententy bałkańskiej stwierdza dziennik gospodarczy „Jugosłowiański Kurier", że na porządku dziennym obrad znajdą się napewno problemy gospodarcze, ponieważ wszystkie państwa bałkańskie posiadają strukturę wybitnie rolniczą i ta napewno w najbliższym czasie ulegnie zmianie.

Jest zrozumiałem, że państwa bałkańskie starały się o zdobycie dla swych produktów rolniczych naturalnych rynków środkowo-europejskich, zwłaszcza niemieckich. Ani obecnie, ani też w przyszłości niema widoków na zwiększenie eksportu produktów rolniczych z państw bałkańskich do zachodniej Europy, ponieważ natrafiałyby tam na zbyt silną konkurencję amerykańską. **Ponadto sprawa eksportu państw bałkańskich spotyka się ciągle jeszcze z brakiem zrozumienia w państwach zachodniej Europy.**

Angielski dziennik przestrzega przed lekceważeniem Niemiec.

„Shanghai Times" o mowie Führera.

Szanghaj, 3 lutego — O wrażeniu jakie wywarła mowa Fuehrera pisze angielski dziennik „Schanghai Times", że należy sobie zdać jasno sprawę z tego, iż naród niemiecki zwarcie i zdecydowanie stoi u boku swego kierownictwa w walce przeciwko mocarstwom zachodnim.

W artykule wstępnym, poświęconym mowie Fuehrera, dziennik podkreśla, że naród niemiecki jest bezwzględnie przekonany, iż niemiecka przestrzeń życiowa została ograniczona przez egoistyczną Anglię i Francję i że to przekonanie daje narodowi niemieckiemu siłę nie do pokonania. **Ta przestroga przed lekceważeniem Rzeszy jako przeciwnika wojennego, jest dlatego szczególnie znamienna, ponieważ artykuł wstępny „Schanghai Times" został napisany przez Anglika, stanowiąc tem samem przeciwieństwo do dzienników zbliżonych do angielskich kół urzędowych**

Wszystkie państwa bałkańskie nastrojone pokojowo.

Prasa jugosłowiańska pod znakiem konferencji belgradzkiej

(=) **Belgrad,** 3 lutego. — Dzienniki jugosłowiańskie pozostają całkowicie pod znakiem rozpoczętej w ub. piątek w Belgradzie sesji Ententy bałkańskiej. Dzienniki publikują oświadczenia greckiego premjera i ministra spraw zagranicznych **Metaxasa**, tureckiego ministra spraw zagran. **Saracoglu** i rumuńskiego ministra spraw zagr. **Gafencu**, będącego przewodniczącym rady Ententy bałkańskiej, w których wyrażone są życzenia utrzymania pokoju w tej części Europy. Półurzędowa „Vreme" w artykule wstępnym podkreśla, **że dziś bardziej niż kiedykolwiek narody i państwa bałkańskie pragną strzec wyłącznie swoich interesów narodowych w konflikcie jaki ogarnia zachodnią Europę. Ich neutralność jest wynikiem zdecydowanej woli zachowania niezależności, niepodległości i pokoju, jak i obrony swej wolności.**

Obawy Tempsa.

Zapowiada się na katastrofę.

Poważna sytuacja rolnictwa we Francji. Nie powtórzy się „Cud nad Marną".

Bruksela, 3 lutego. **Rolnictwo we Francji znalazło się w sytuacji poprostu tragicznej. O tej sprawie wypowiadają zarówno ugrupowania prawicy jak i lewicy całkowicie zgodne zdanie. Przed kilkoma tygodniami wystosowali socjal demokraci utrzymany w tonie alarmującym apel pod adresem rządu. W jakiś czas potem pułkownik de la Roque, człowiek najbardziej do tego uprawniony, przedłożył nie mniej stanowczą skargę w tejże samej materji. Długi czas panowała zupełna cisza. Dopiero wczoraj zabrał z kolei głos oficjalny „Temps", aby zapowiedzieć zbliżającą się wielkiemi krokami katastrofę i w ostatniej chwili poruszył do głębi dotychczas całkiem głuchych na te wołania panów z ministerstw i sztabów generalnych.**

Oświadczenia i wywody „Tempsa" posiadają walory ważkiego dokumentu chwili. „Nasza większa własność ziemska miała do pokonania poważne trudności związane z mobilizacją. Istnieje możliwość pozyskania sił roboczych z zagranicy. Ale dobrych chęci zupełnie nie wykorzystano, aczkolwiek nie było innego środka, by zaspokoić zapotrzebowanie w tym względzie. **Rekwizycja koni, którą w wielu wypadkach odbywała się w sposób nagły i niewłaściwy, pozbawiła rolników niezbędnych sił pomocniczych.** Ta ofiara zabolała rolników o wiele więcej, gdy się dowiedzieli o bezcelowości wydanych w tym względzie zarządzeń. **Działy się poważne nadużycia z dostawami, które musiały być wykonywane bez słowa sprzeciwu.** Uzupełnienia dodatkowe pozostawiały wiele do życzenia. W naszych ośrodkach rolniczych we Francji środkowej, na zachodzie i południ.-wschodzie, w których to dzielnicach przeważają przedewszystkiem mniejsze gospodarstwa i drobne zagrody, sytuacja jest o wiele gorsza niż na północy i wschodzie. Żony gospodarskie, które pozostały na miejscu z drobnymi dziećmi, nie są w stanie uczynić więcej jak tylko zająć się bydłem. Nie mają one pojęcia zarówno o orce, jak i o zasiewach. Jak więc mogą one utrzymać bydło, skoro zbiory z roku 1939 już się wyczerpują, a do żniw w roku 1940 nie poczyniono dotąd żadnych przygotowań? Należy więc podjąć natychmiast energiczne kroki, aby gospodarstwa rolne utrzymać przynajmniej na takim poziomie, który nie wróży najbliższego upadku i bez uciekania się do zabiegów, które mogłyby wyczerpać nasz byt narodowy. **Jeśli trudności tego rodzaju będzie więcej, to w ich wyniku trzeba będzie dopatrywać się przegranej.** Potrzebujemy bowiem coraz więcej „amunicji żołądkowej".

O tem, że francuskie dowództwo wojskowe zabłądziło w ciasną uliczkę nietylko w dziedzinie gospodarczej i rolniczej, ale i wojskowej, zdaje się wynikać z treści innego artykułu, zamieszczonego w tymże samym numerze „Tempsa", w którym sprawozdawca wojskowy w sposób **bezwzględny burzy ślepą wiarę Francuzów w możliwość „drugiego cudu nad Marną"** — i harakter bitwy nad Marną nie może być brany za wzór bowiem to może się skończyć wielką klęską. Należy stale mieć na oku pierwszeństwo w akcji, jak długo tylko na to pozwalają okoliczności. Otwierający ofenzywę wódz armji ma w ręku dwa atuty: może mianowicie według swego upodobania koncentrować oddziały wojsk na obranych odcinkach, może też uciekać się do zaskoczeń. **Kto natomiast stale oczekuje chwili, aby był zaatakowany a sam nie wie, w którym to miejscu nastąpi, musi się liczyć ze stałem rozproszkowaniem oddziałów wojskowych jak również z tem, że może być każdej chwili zaatakowany.** Z wojskowego punktu widzenia, pojęciem napastującego jest opanowanie przeciwnika, kto natomiast zadowalnia się tylko tem, aby odparowywać ciosy, będzie się musiał czuć jako ten słabszy.

Neutralność Rumunji postanowiona.

Odprawa Rumunji plotkarskim informacjom Anglji i Francji.

Bukareszt, 3 lutego. — W związku z napastliwymi atakami prasy angielskiej i francuskiej na Rumunję w sprawie ustanowienia komisarjatu olejów ziemnych, przyniosły dzienniki rumuńskie obszerne artykuły, w których podniosły, że ta sprawa jest zagadnieniem wyłącznie wewnętrznej polityki gospodarczej Rumunji, podyktowanym koniecznościami bieżącej chwili.

Nawiązując do tej sprawy, organ ministra spraw zagranicznych Gafencu, dziennik „Timpul", rozprawia się w obszernym artykule z napastliwemi wiadomościami prasy angielskiej i francuskiej która sprawę ustanowienia komisarjatu olejów ziemnych przedstawiła w świetle wręcz odmiennem, co miałoby oznaczać zmianę w orjentacji obecnej polityki zagranicznej Rumunji. Pismo oświadcza, że sprawa neutralności Rumunji jest rzeczą bezwzględnie postanowioną i, że Rumunja będzie ją utrzymywała na wszystkich odcinkach swego życia politycznego i gospodarczego.

Na froncie walki z nędzą.

Reorganizacja akcji opieki społecznej w Generalnem Gubernatorstwie.

Amerykańska inicjatywa zostanie uwzględniona w nowych planach.

(=) **Kraków**, 3 lutego. **W sali rektorskiej uniwersytetu w Krakowie odbyła się onegdaj konferencja przybyłych do Krakowa przedstawicieli amerykańskiego Czerwo-** [illegible] **mr. Nicholsona i mr. Gamble z przedstawicielami polskich organizacyj opieki społecznej w obecności pełnomocników władz niemieckich.**

Ze strony władz niemieckich byli obecni: pełnomocnik urzędu spraw zagranicznych poseł pełn. **von Wühlisch**, pełnomocnik niemieckiego Czerwonego Krzyża przy Gen. Gubernatorstwie dla obsadzonych terenów polskich **płk. dr. Sonne**, sekretarz legacyjny **dr. Stahlberg** z urzędu spraw zagran. w Berlinie, kierownik Urzędu Zdrowia w Gen. Gubernatorstwie nadradca lekarski **dr. Walbaum**, kierownik państwowej opieki społ. w Gen. Gubernatorstwie **dr. Arlt** i pełnomocnik zjednoczenia aptekarzy **dr. Stahl.**

Ze strony polskiej byli obecni: przedstawiciel polskiego Czerwonego Krzyża **Czesław Zuikiewicz i prof. dr. Godlewski**, z ramienia miejskiego komitetu pomocy dla dzieci i młodzieży oraz obywatelskiego komitetu pomocy **hrabina Róża Łubieńska**, z ramienia tow. „Ratujcie matkę i dziecko" **księżna Marja Sapieżyna**, która reprezentowała równocześnie związki katolickie kobiet, za związek św. Wincentego a Paulo **hrabina Franciszkowa Potocka**, za Pomo Zimowa minister **Twardowski.** Związek „Caritas" przy arcybiskupstwie krakowskiem reprezentował **kanonik ks. Edward Lubowiecki**, miasto Kraków **dr. Wiktor Medwecki**, zaś związek św. Wincentego p. **Żaba.**

Płk. dr. Sanne powitał zebranych i podkreślił, że celem zebrania jest

przyjście z pomocą cierpiącej nędzę polskiej ludności,

co może być jednak skuteczne **tylko przy ścisłej współpracy wszystkich organizacyj.** Tylko przy rzeczywistem współdziałaniu wszystkich, zajmujących sie opieką, czynników, można ulżyć w wielkiej nędzy, jaką jeszcze w wielu wypadkach panuje wśród ludności polskień. Dr. Sanne zaznaczył, że Generalny Gubernator dla obsadzonych polskich terenów **chętnie użyczył przedstawicielom amerykańskim sposobności do zapoznania się na miejscu z potrzebami polskiej ludności**, jej organizacjami opieki społecznej i możliwościami udzielania pomocy, aby mogli odpowiednio zorganizować swą planową akcję pomocy.

Mr. Nicholson oświadczył, że akcja pomocy reprezentowanej przez niego organizacji **już została wdrożona** i już w krótkim czasie — o ile nie staną na przeszkodzie trudności transportowe — rozpocznie swa działalność.

Mr. Gamble oświadczył, że początkowo konfeerncja miała się odbyć we Wrocławiu, lecz na zaproszenie Gen. Gubernatora uczestnikom jej zaproponowano przybycie do Krakowa, na co z radością sie zgodzili.

Kierownik państwowego urzędu opieki w Gen. Gubernatorstwie dr. Arkt dał **przegląd zarządzeń**, planowanych celem uproszczenia i lepszego zorganizowania polskiej opieki społecznej. Przy Urzędzie Gen. Gubernatora będzie utworzony

Naczelny Komitet Pomocy

w składzie pięciu do sześciu osób. Tej naczelnej organizacji będą podlegały w poszczególnych dystryktach podobnie zorganizowane komitety pomocy. W ten sposób **cała polska prywatna opieka społeczna będzie centralistycznie zorganizowana i zapobiegnie się równocześnie wszelkiemu rozproszkowaniu sił.**

Zaproponowana przez delegatów Ameryki akcja pomocy będzie w ten sposób wprowadzona w życie, że **przedstawiciele amerykańskich organizacyj będą pozostawali w kontakcie z niemieckim Czerwonym Krzyżem w Berlinie, a ten ze swej strony wejdzie w bezpośrednie porozumienie z projektowanym Naczelnym Komitetem Pomocy przy Gen. Gubernatorstwie.** W ten sposób zabezpieczy się celowy rozdział nie tylko amerykańskiej, ale i wszelkich innych akcyj pomocy, jakie mają weiść w życie.

Zkolei przedstawiciele różnych polskich organizacyj dobroczynnych dali

przegląd swej działalności.

Okazało się przytem, że możność udzielania pomocy i jej skuteczność wobec wielkiej nędzy, panującej jeszcze w szerokich kołach ludności jest ograniczona do szczupłych ram, a to **z powodu wadliwego zorganizowania akcji pomocy.** Jak i w innych dziedzinach polskiego życia państwowego, tak i w tej dziedzinie wychodzą na jaw braki, a to z tego powodu, ponieważ pojęcie wspólnoty narodowej, urzeczywistnionej w Niemczech przez narodowy socjalizm, jest tu jeszcze nieznane. Brak poczucia solidarności i braki organizacyjne przyczyniają się do tego, że smutny stan, pozostawiony przez dawne państwo polskie nie może być naprawiony z dnia na dzień. Z tego zdają sobie sprawę przedstawiciele polskich organizacyj opieki społecznej. I tak np. przedstawiciel polskiego Czerwonego Krzyża wskazał na to, że nawet ta organizacja która na całym świecie jest dobrze zorganizowana, na obsadzonych polskich terenach pozostawia wiele do życzenia i wiele ma jeszcze do nadrobienia.

Dobra wola u kierujących polskich czynników — jak można było wywnioskować z wywodów polskich referentów — niewątpliwie istnieje i wobec tego można uważać za pewne, że **przy ścisłej współpracy polskich czynników z niemieckiemi organizacjami opieki w przyszłości znajdą się sposoby pomocy.** Dotyczy to nie tylko miast, ale **jeszcze bardziej wsi**, które przez polską administrację były prawie zupełnie zaniedbane w zakresie organizacji pomocy dla ludności.

Płk. dr. Sanne zamykając posiedzenie, mógł, po odbyciu powtórnej rozmowy z obu Amerykanami zapewnić zebranych że **cel konferencji i podróży pp. Nicholsona i Gamble został w pełni wypełniony.**

Amerykanie nie chcą być wciągnięci w orbitę wojny.

Oświadczenie ministra wojny Stanów Zjednoczonych

(=) Waszyngton, 3 lutego. **W ub. wtorek w St. Louis wygłosił minister wojny Stanów Zjednoczonych mr. Woodring dłuższe przemówienie polityczne, w którem wyraził przekonanie narodu amerykańskiego, iż nie powinien być wciągnięty do wojny.**

Chociaż Stany Zjednoczone zachowują neutralność, wojna w Europie przyniosła im poważne przesilenie w gospodarce narodowej, w szczególności zaś — w handlu zagranicznym, co pociągnęło za sobą odłożenie na okres późniejszy rozwiązania wielu problemów wewnętrznych. Wprawdzie, w chwili obecnej mogłaby Ameryka wiele zarobić na zamówieniach wojennych, jednak musi się liczyć z tem, że **w okresie przejścia do normalnych stosunków po zakończeniu wojny, musiałaby ponieść nieuniknione i poważne straty.**

Trzęsienie ziemi pod Salonikami.

Ateny, 3 lutego. — **W okolicach Katherini, o 3 godziny drogi z Salonik, miało miejsce trzęsienie ziemi.**

Według dotychczasowych doniesień, zawaliło się pięć domów, podczas gdy ponad 20 budynków zostało zniszczonych.

Mieszkańcy, ogarnięci paniką, pośpiesznie opuścili swoje mieszkania. Pierwszej pomocy udzieliły Saloniki.

Trzęsienie ziemi trwa w dalszym ciągu.

Nowa fala burz śnieżnych nad Jugosławią.

Belgrad, 3 lutego. **Całą Jugosławję nawiedziła nowa fala opadów śnieżnych. Także i Węgry cierpią bardzo skutkiem wielkich mrozów i znacznych opadów śnieżnych.**

Straszliwe burze śnieżne, które nawiedziły całą Jugosławję, odcięły od świata nietylko wioski w południowej Serbji i Bośni, ale także i całe miasta pozbawiły komunikacji. Koleje i autobusy fukcjonują bardzo nieregularnie, o ile wogóle zdołano je uruchomić. W Belgradzie gołoledź spowodowała wiele nieszczęśliwych wypadków.

Na Węgrzech śnieg pada bez przerwy od 24 godzin. Jest to już trzeci tego rodzaju wypadek w ciągu ostatnich 14 dni.

Zastój, spowodowany przez opady śnieżne, na linjach kolejowych i szosach, **powiększa istniejący już od dwóch tygodni, brak węgla.** Stolica Węgier otrzymała np. zaledwie dwie trzecie swego normalnego zapotrzebowania węgla. Należy się obawiać, że trudności te jeszcze wydatnio wzrosną.

Syberyjskie mrozy w Stanach Zjedn.

(=) **Waszyngton**, 3 lutego. Od dziesięciu dni pozostaje stolica związkowa Stanów Zjednoczonych **pod wpływem silnych mrozów, jakich nie notowano od kilku lat.** W Waszyngtonie, gdzie — jak wiadomo — panują w lecie tropikalne upały, termometr wykazywał **16 stopni mrozu.**

Ofiary lawiny w Alpach.

Insbruk, 3 lutego. — **Powyżej schroniska Iss pod Patscherkofel, spadająca lawina zaskoczyła 5 narciarzy, zasypując ich bez śladu.**

Narciarze, przebywający w schronisku na Patscherkofel natychmiast pospieszyli z pomocą. **Dzięki natychmiastowej pomocy udało się uratować życie czterem z pośród zasypanych narciarzy.**

Pożar w szwedzkim domu obłąkanych.

Sztokholm, 3 lutego. — **W domu obłąkanych w pobliżu Sztokholmu wybuchł pożar. Trzy osoby poniosły śmierć, spalone żywcem przez pożar, dziesięć odniosło poważne rany.**

Belgijski szef sztabu gen. ustąpił.

(=) **Bruksela**, 3 lutego. — **Szef belgijskiego sztabu generalnego van der Bergen ustąpił.**

Całkowity zastój komunikacji w Anglji.

Od 5 dni podróżni odcięci od świata.

Nowy Jork, 3 lutego. **Przebywający w Anglii korespondenci dzienników amerykańskich donoszą swym pismom o całkowitym bezładzie w jaki popadły środki lokomocji w całym kraju, a co pozostaje w związku z potężnymi mrozami i zadymkami śnieżnymi, trwającymi nieustannie od przeszło tygodnia. Donoszą oni, że sytuacja jest wprost bez wyjścia, bowiem burze śnieżne trwają z narastającą siłą.**

Całkowitemu unieruchomieniu uległa zarówno komunikacja kolejowa jak i autobusowa. **W miejscowości Crawford w hrabstwie Lancashire, będącej stacją węzłową linji kolejowej do Edynburga, utknął w śniegu pociąg z 400 podróżnymi, którzy zmuszeni byli przebywać w nim pełnych pięć dni, nie mogąc się wydostać i skomunikować ze światem. Grozę sytuacji powiększało i to, że podróżni znaleźli w bezpośredniej bliskości ugrzęźniętego w śniegu pociągu, jedynie maleńką gospodę, w której nie było można dostać nic do zjedzenia.** Właścicielka tej gospody przedostała się do urzedu pocztowego, skąd nadała alarmujący telegram do Londyun z prośbą o **przyjście podróżnym, wśród których było również wiele dzieci, z szybką pomocą, bowiem wszystkim grozi śmierć głodowa z powodu wyczerpania się na miejscu środków żywności. Okazało się przytem, że większość podróżnych tego pociągu zachorowała na grypę i szybka pomoc lekarska była niezbędną.**

Nie jest wykluczone, że w tej samej sytuacji znaleźli się podróżni wielu innych pociągów, o czem narazie brak jakichkolwiek wiadomości Trzeba przytem podkreślić, że wskutek mrozów i śnieżyc połączenia telefoniczne i telegraficzne uległy przerwie. Zupełnie przypadkowo nadeszła wiadomość o losie pewnego autobusu, będącego w drodze z Glasgow do Londynu. **W ciągu przeszło 20 godzin leżał on na drodze bez jakiejkolwiek pomocy Kiedy wreszcie przybyła pomoc, niemal wszyscy podróżni byli tak wyczerpani, że nie mogli się poruszać i trzeba było przenosić ich na noszach.**

Jak donoszą z Londynu, komunikacja kolejowa między Londynem a Szkocją dotad nie została podjętą.

Milicja narodowa.

Prasa rzymska w 17 rocznicę założenia milicji faszystowskiej.

Rzym, 3 lutego. W 17 rocznicę założenia milicji faszystowskiej, przypadającą na dzień 31 stycznia, prasa rzymska wieczorna stała wyłącznie pod znakiem tego pamiętnego dnia. W swych artykułach wstępnych dzienniki podkreślają znaczenie „milicji narodowej", która stoi u boku armji dla obrony granicy i pracy, uosabiając „naród pod bronią". Jak to podkreśla „Giornale d'Italia", historja faszystowskich Włoch pełna jest chwalebnych czynów milicji, która wyróżniła się najprzód podczas walki z wewnętrznym wrogiem, a następnie przyczyniła się do ugruntowania imperjum, wkońcu zaś wsławiła się w Hiszpanji.

* * *

Szef sztabu Lutze, który brał udział w zeszłorocznem święcie, wystosował, w związku z 17 rocznicą założenia faszystowskiej milicji, telegram, w imieniu wielko-niemieckich organizacyj S. A., do Mussoliniego i do szefa sztabu generalnego milicji faszystowskiej Starace'go, podkreślając przyjazną łączność S. S. z faszystowską milicją.

Silny ogień artylerji rosyjskiej na półwyspie Karelskim.

Sztokholm, 3 lutego. Według doniesień fińskiego komunikatu wojskowego Rosjanie mają stale atakować pozycje Finów na półwyspie Karelskim pod Taipale i na północny wschód od jeziora Ładoga. Na innych odcinkach frontu zanotowano ogień artyleryjski i działalność wywiadowczą.

Doniesienia z frontu mówią o silnym ogniu artylerji rosyjskiej na półwyspie Karelskim. W stosunku do materjałowego wkładu Rosjan — ogień artylerji fińskiej ma być bardzo nieznaczny. **Ogólnie mówi się, że wojska rosyjskie rozporządzają doskonałą bronią i są doskonale wyekwipowane**

W lutym nie udziela się koncesyj monopolowych.

Jak się dowiadujemy, główny urząd celny w Krakowie (Hauptzollamt), nie będzie przyjmował w miesiącu lutym br. podań o nadanie koncesyj na sprzedaż wyrobów wódczanych i tytoniowych.

Trzy nowe urzędy pocztowe uruchomiono w Warszawie.

Warszawa, 3 lutego. Aby nadążyć potrzebom ruchu pocztowego w Warszawie, otwarto, obok sześciu dotychczas istniejących urzędów pocztowych, trzy nowe, a mianowicie **urzędy pocztowe S 36 w Czerniakowie, NO 9 na Brudnie i NO 24 w Targówku.**

Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach ma być podiętym na nowo pocztowy ruch przekazowo-pieniężny. Zostanie także uruchomiony dział skrytek pocztowych, które bedzie można wynajmować. Dawni posiadacze skrytek beda mogli zachować swoje dawne numery.

Wielki budynek głównego urzędu pocztowego przy pl. Napoleona, który bardzo ucierpiał skutkiem działań wojennych, został ostatnio odnowiony, tak, że można było przenieść biura z dotychczasowych pomieszczeń w oficynie do pięknych sal głównego budynku.

Wolne posady

POTRZEBNA panienka do pomocy w domu. Oferty z podaniem wieku: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3426". 3426

DD majątku — koło Krakowa poszukuję ogrodnika - rolnika lub spólnika. Wiadomość: Pańska 9/7 3467

POTRZEBA zaraz zdolnego czeladnika krawieckiego, — duże sztuki — Izdebski, — Nowy Targ. 3360

POSZUKUJE się rutynowanej buchalterki - bilansistki do wykończenia zaległości buchalt. — definitiv. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego,— Kraków, „Nr. 3554". 3554

DOCHODZĄCA potrzebna zaraz wiadomość: Kraków, ul. Friedleina 3 m. 3. 3565

SŁUŻĄCA do wszystkiego z gotowaniem - zaraz. Mazowiecka 8, m 12. 3576

POSZUKUJĘ służącę — zgłosić w godz. 2—4, — sobota i niedziela Kraków. Sebastiana 5 m. 4. 3586

PRZYJMĘ do praktyki fryzjerskiej panienkę. Zakład kosmetyczno fryzjerski: Fr. Budziaszek Resich. 3603

RUTYNOWANI pilnikarze potrzebni natychmiast. Kraków, Chodkiewicza 8. 3602

DENTYSTYCZNEGO technika (techniczkę) tylko pierwszorzędną siłę oraz praktykanta poszukuje od zaraz: Stanisław Bieniaszek, Kraków Długa 41. 3596

GOSPODYNI młoda, do gospodarstwa samotnej osoby poszukiwana. — Zgłoszenia z fotografją: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 91k". 91k

WĘGLARZ placowy — wagowy, uczciwy, potrzebny. — ulica Kolberga 16/6, godz. 4—5. 3616

KELNER młody, mówiący po niemiecku, Bufetowa - kawiarka zostaną przyjęci do Kasyna Oficerskiego, Zyblikiewicza 1. Zgłoszenia osobiste. 3625

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca samodzielnie gotować, z dobremi świadectwami, zechce zgłosić się: św. Krzyża 7, sklep pralni. 3627

DOCHODZĄCA z gotowaniem potrzebna Kolberga 16/6. 3617

Posad poszukują

GARDEROBĘ odświeża, przerabia, — naprawia wszelkie uszkodzenia: Pogotowie Krawieckie, Kraków. Jana 13 telefon 119-90 — (czynny) 3289

OSOBA poważna solidna zajmie się gospodarstwem domowem z gotowaniem. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego Kraków, „Nr. 3567". 3567

MAGISTRA farmacji z praktyką władająca biegle językami polskim i niemieckim — poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków „Nr. 3518". 3518

KTO przyjmie osiemnastoletnią uczennicę do praktyki biurowej — lub sklepowej. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3561". 3561

KSIĘGOWY władający językiem polskim i niemieckim Poznańczyk — szuka posady. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3552". 3552

DZIEWCZYNA młoda z dobremi świadectwami — poszukuje jakiejkolwiek pomocy domowej. Łaskawe zgłoszenia: Racławicka 4 a, m. 1. 3535

3 panienki z średniem wykształceniem — poszukują posady. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3400". 3400

PIELĘGNIARKA kwalifikowana — niemowląt i chorych przyjmie posadę, zna szycie. Zgłoszenia: Sosnowiec, poste restante — Maruszewska. 3456

UCZCIWA pracowita zajmie się gospodarstwem. Rzeszów, Augusta 8 m. 4, Aleksiewicz. 3226

KELNERKA bufetowa, młoda dobrej prezencji częściowo niemiecki — skromne warunki prosi o posadę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3577" 3577

MUZYK. pedagog, kawaler lat 38, szuka pracy, — polski, niemiecki, łacina, muzyka (fortepian, skrzypce, śpiew, organy, accordion). Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3610". 3610

Kupno

GOTÓWKĄ płacę złote wyroby — nowoczesne aparaty fotograficzne, rowery lepsze, znaczki pocztowe — Biuro Handlowe: Aleja Słowackiego 18, I p. 3112

PIANINO Fortepian kupię. Zgłoszenia Goniec Krakowski „Nr. 3504" 3504

UWAGA! Kupuję katolik kartki zastawnicze, bransoletę, pierścionek, łańcuszek i t. p. płacę najwyższe ceny: Kraków, [illegible] 18, I p., m. 2. 3367

KUPIĘ maszynę do szycia: Kraków, [illegible] 10, m. 1 (przecznica Filipa). 3608

CHRZEŚCIJAŃSKI Sklep Komisowy, Kraków, św. Tomasza 30 przyjmuje w komis wszelkie przedmioty — również dywany, porcelany, biżuterję. — Płaci gotówką. 3626

KAMIENICĘ w Krakowie kupię — od 150.000 do 200.000. — Oferty z adresem do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 3579" 3579

TECHNICZNE książki, przybory, instrumenty kupuję — przychodzę do domu. Wiadomość: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3578". 3578

KUPIĘ dwie czyste pierzyny, cztery poduszki, tapczan w dobrym stanie. Zgłoszenia: Kościuszki 19/2. 3581

UBRANIE używane dla młodzieńca 1,88 m kupi wysiedleniec. Bracka 1a m. 6. 3530

AKCJE kupuję. Dokładne zgłoszenia z podaniem ilości sztuk i ceny do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 3516". 3516

KUPIĘ futro damskie — czarne łapki — Breitszwance w dobrym stanie na wysoką osobę, oraz brązowe — Breitszwance fason wolny. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 3551". 3551

OKAZYJNIE małą wagę dziesiętną kupię. — Oferty: Goniec Krak., Kraków „Nr. 3549". 3549

ZANOTUJ Chrześcijański Sklep Komisowy Kraków, św. Tomasza 30. 3494

KILIMOWĄ przędzę, osnowę, oraz kilimy kupię. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr 3358" 3358

DYWANY perskie, kilimy kupię. Straszewskiego 28. Sklep 3358

KOŁDRY dwie nowe w dobrym gatunku — kupi wysiedlony. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 3402" 3402

KUPIMY złote przedmioty, branzoletkę, łańcuszek, papierośnicę i zegarek Omega lub Schaffhausen — zapłacimy dobrą cenę ponad wartość złota. Kommissionshaus Krakau, Dunajewskiego 6 lewa oficyna. 3569

KUPIĘ lodownię domową maszynę do szycia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 3575". 3575

PRASĘ i walcarkę elektryczną do blachy kupię płacąc gotówką. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3547" 3547

PIEC „Dauerbrand" w dobrym stanie kupię. F-a A. Bros, Rynek 12 3548

KUPIĘ zaraz urządzenie bufetowe (ladę, gablotkę). Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 3515". 3515

WIKLINĘ koszykarską kupię po cenach lepszych. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 3529". 3529

MEBLE komfortowe na 3 pokoje kupię Adamski, Prądnicka 8 m. 16. 3536

ŻELIWO lane kupię w każdej ilości. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego, Kraków „Nr. 3538". 3538

MASZYNĘ do szycia, pianino (fortepian), dywan, umywalkę drewnianą okazyjnie kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr. 3583". 3583

KUPIĘ gabinet, tapczan, futro perskie — „Paszkowski" — Biuro Ogłoszeń, Sienna 12. 3594

NOSZONĄ męską garderobę kupuję, — płacę dobrze. Gazowa 11/14. 3303

KUPUJEMY wszelkie realności. Gotówka natychmiast! Kontrakty sprzedaży bez żadnych trudności! Zamiejscowe zgłoszenia przesyłać pocztą: „Informator", Kraków, Pijarska 19. Telef. 116-45. 13167

ZŁOTE pierścionki, — bransolety i t. p. kupię. Grodzka 2 m. 9, oficyny, I. piętro. 3315

KUPUJE wszelkie znaczki pocztowe: Filatelia, Kraków, — Długa L. 14. 3215

DOMEK nawet niewykończony, ewentualnie parcelę natychmiast kupię. Kraków, Wielopole 10, Wyrwicz. 3193

PATEFON tylko pierwszorzędnej marki, nawet skrzynkowy oraz aparat fotograficzny (filmowy) kupię okazyjnie. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3601". 3601

KUPIĘ samochód 2 do 4 ton, dobrej marki. — Zgłoszenia wraz z szczegółami: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 3621". 3621

PŁYTY gramofonowe w dobrym stanie kupujemy Sklep komisowy: Kupisz - Sprzedasz - Zarobisz. — Rynek Główny 26. tel. 188-36. 3491

KUPIĘ starą porcelanę, przedewszystkiem polską, — oraz wszelkie książki pisma, wycinki krajowe i zagraniczne z zakresu ceramiki technicznej i artystycznej. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 3278" 3278

KUPIĘ książeczkę wkładkową Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu krakowskiego - Zgłoszenia: Goniec Krak. Kraków, „Nr 3179" 3179

KATOLIK kupi okazyjnie zegarek złoty, — pierścionek z brylantem, ewentualnie bransoletę Zyblikiewicza 8, m. 2, godz. 17—19. 3490

BIŻUTERJE nakrycia stołowe, łój na mydło kupi — Pośpiech. Starowiślna 21. 3437

GŁOWE od maszyny do szycia lub całą maszynę kupię. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr 3404" 3404

UBRANIA bieliznę noszoną kupuję — na żądanie przychodzę do domu. Józefa 42, m. 2. 3133

DYWAN perski [illegible] w bardzo dobrym stanie, serwis na 12 osób kupię zaraz. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 3419". 3419

DENTYSTYCZNY gabinet w bardzo dobrym stanie kupię zaraz, zapłacę gotówką. Oferty do Gońca Krak., Kraków „Nr. 3373". 3373

KUPIĘ każdą ilość [illegible] 12 3242

TOKARKĘ małą do metalu z suportem okazyjnie kupię. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3284". 3284

ZAKOPANE. Przedmioty złote i srebrne, jakoteż znaczki pocztowe polskie i lepsze zagraniczne, kupuję: Zakopane, ul. Orkana 2711. m. 6, od 16 do 18. 3240

KTO ma coś do sprzedania z garderoby, patefony, aparaty fotograficzne, lub inne wartościowe przedmioty, — niech zgłosi się ul. św. Krzyża 7. Pralnia Chemiczna i Sklep Komisowy 3300

COKOLWIEK chcesz sprzedać, kupić: Krupnicza 14/5. Płacę ceny najwyższe! 3487

Sprzedaż

KTO SZUKA!! kamienicy, willi, domu, parceli, majątku ziemskiego, gospodarstwa rolnego — pensjonatu, fabryki, sklepu! — Sprzedajemy! — Największy wybór kupna bez żadnych trudności. Hipoteka uregulowana. „Informator", Kraków, Pijarska 19. Telefon 116-45. — Informacje bezpłatnie! 13166

SZAL gronostajowy — sprzedam. Wiadomość: Bronowice Małe, Bartosza Głowackiego 14/I. 3452

ABAŻURY Wytwórnia — „Fox" Sławkowska 30. 3246

PIECE OSZCZĘDNOŚCIOWE hurtownie i detalicznie po cenach fabrycznych — poleca firma W Halski. Kraków Sukiennice 21—22 3412

ZAKOPANE Parcela 4.300 mkw za 20.000. Wiadomość: Kubiński, Krupówki 28. 93k

FILATELISTOM najkorzystniej spienięża zbiory: firma „Mundus", Rynek 37. 2837

DŁUGÓW hipotecznych pozbędziesz się — sprzedając część parceli lub domu umiejętnie przez „Pospiech", Starowiślna 21 Dokonujemy zamiany nieruchomości 3436

OKAZJA 3.000 ZŁ sklep, urządzenie, towar mieszk nie telefon, czynsz 60 zł — sprzedam natychmiast — Wiadomość: Zamojskiego 37, — m. 1. 3624

NATYCHMIAST sprzedam parcelę 1.200 sążni. Wiadomość: I Osiedle Oficerskie 33 m. 2. 3585

MŁYŃSKIE maszyny i przybory wszelkiego rodzaju dostarcza Biuro techniczne dla budowy młynów, Kraków, ul. Mazowiecka 35. 3584

SPRZEDAM futro męskie w dobrym stanie. Wiadomość: Gontyna 9 m. 4. 3605

KRYTĄ maszynę do szycia sprzedam. Krowoderska [illegible] m. 10. 3601

REUMATYZM. NERWOBÓLE [illegible] Do nabycia we wszystkich aptekach. 88k

RANY, CZERAKI, [illegible] Do nabycia we wszystkich aptekach. 89k

PIEC kaflowy, przenośny, lustro duże, biurko, lampy, reflektory, wieszak, lampy sprzedam: Podwale 5. [illegible] Od 2—4. 3613

KAPCE do sprzedania — wiadomość — z grzeczności: Jagiellońska 4. — sklep elektrotechniczny 3498

DOMEK jednopiętrowy z balkonem i sklepem Cena przystępna. Parcele w Łagiewnikach 3600 m kw Cena 28.000 zł - Sprzeda biuro „Wawel", Kraków Grodzka 60 3429

PARCELE w Płaszowie i Dębnikach sprzeda — Pospiech Starowiślna 21 3485

KALENDARZOWE małe bloczki nadeszły Ziembicki, Kraków, plac Marjacki 2. 92k

ZAKOPANE Okazja! — Biuro Zleceń „Morskie Oko", Krupówki sprzedaje — kupuje wille, pensjonaty, parcele budowlane. Wystrzegać się pokątnych pośredników! 2631

PATEFON walizkowy dwusprężynowy, płyty sprzedam: — Dwernickiego 7 m 9 3513

SPRZEDAM buty, cholewy Nr 42 w bardzo dobrym stanie. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 3550. 3550

3 PARY WALCÓW do wyrobu cukierków — oraz sztenderek duży sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków „Nr. 3558". 3558

SPRZEDAM ubranie prawie nowe na tęższego pana. Wiadomość Turecka 1 m. 7. 3562

MAGIEL elektryczna prawie nowa — do sprzedania, Borek Fałęcki koło Armatury. 3570

FUTRO męskie (świtka na oposach) - sprzedam. 14—18 godz. — J. Lea 12b m. 4. 3520

PSA Erdelteriera samicę okazyjnie sprzedam. Nowowiejska 31b m. 6. 3524

SPRZEDAM lisa, wagę dziesiętną nową — Bronowicka 21. 3531

PARCELĘ willową 250 sążni Łobzów, ul. Bartosza Głowackiego uzbrojoną sprzedam Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 3389. 3389

Matrymonjalne

SEPAROWANY lat 29 da całkowite utrzymanie młodej i gospodarnej wdówce bezdzietnej, która matczynem sercem pokocha - dwuletnią córeczkę. Cel matrymonjalny. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3528". 3528

INŻYNIER lat 40 — kawaler przystojny, właściciel poważnej firmy pozna panią z odpowiedniemi warunkami [illegible] 3537

WYSOKA, [illegible] „Nr. 3600". 3600

KAWALER [illegible] „Nr. 3623". 3623

SAMOTNA, [illegible] Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3590" 3590

KTÓRA zgrabna, piękna Polka o wysokiej kulturze duszy osłodzi samotność urzędnikowi na posadzie. cel matrymonialny. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków, — „Nr. 3606". 3606

Lokale

NOCLEGI, pokoje wolne — informacje: Sławkowska 4/III 3153

NOCLEGI śródmieście! — Przyjmuję do godziny 21½: Krupnicza 14/5 3486

POKÓJ kawalerski umeblowany, osobne wejście do wynajęcia. Kraków, ul. Wrocławska 31/1. 3519

POKÓJ kawalerski poszukiwany, całkiem osobne wejście z meblami lub bez czynsz mogę zapłacić kilka miesięcy z góry. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3521". 3521

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego, może być nawet sypialny Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3622". 3622

NIEMIECKICH lekcyj udziela rutynowana Niemka. — Kraków, Sienkiewicza 3a. m. 7. 3607

WYPŁACALNY zamieszka wspólnie przy chrześcijańskiej rodzinie Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków „Nr. 3526". 3526

POWAŻNA FIRMA poszukuje zaraz 4-ch pokoi na lokal biurowy w obrębie plant. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków „Nr. 3546" 3546

MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią, komfort, do wynajęcia, ulica Konarskiego 46. Wiadomość u dozorcy. 3598

SKŁADU z bocznicą na węgiel poszukujemy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 3597". 3597

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego, niekrępującego, dla solidnego płatnika. Zgłoszenia z podaniem cen: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3591". 3591

GOSPODARZE otrzymują lokatorów bezwarunkowo zaufanych. Lokatorom zaś polecamy mieszkania: Mikołajska 6, I piętro, Centralne Biuro Mieszkaniowe. — 2148

POWAŻNA instytucja aryjska poszukuje mieszkania (biuro) 4—5-pokojowego w starym domu, na I lub II piętrze w pobliżu śródmieścia Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków „Nr. 3614". 3614

NOCLEGI: Starowiślna 13, m. 16, II p., oficyna 3611

DO wynajęcia 1 pokój. komfort. — Kraków, Chocimska 3 b. [illegible]

POKÓJ [illegible]

POKOJU ciepłego, dobrze umeblowanego poszukuje Pan na stanowisku. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków „Nr. 3623". 3623

Nauka i wychowanie

MARCZEWSKIEGO kurs niemieckiego, polskiej, niemieckiej, maszynopisma. Wpisy: Rynek 9 Telefon 101-14. 3503

NIEMKA udziela lekcji i konwersacji, Mikołajska 11 m. 2. 3324

UDZIELAM lekcji niemieckiego, niemieckiej stenografji i buchalterji oraz gry na skrzypcach. Zgłoszenia: Kościuszki 19/2. 3582

ROLNICY. Obejmę stanowisko rachmistrza rolnego, zarazem przygotuję synów, córki do egzaminu ze studjów handlowych. Poważny fachowiec niewymagający. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 2611". 2611

HANDLOWY — półroczny kurs prof. Nycza — Senacka 6 od lutego. Maszynopisma kursy sześciotygodniowe codziennie Świadectwo. 3556

PROFESOR germanista Kraków, Sołtyka 11 I piętro. Niemieckie, wszystkie zakresy, literatura, konwersacja, stenografja, buchalterja. Egzaminy, matura, doktorat 3544

NIEMIECKIEGO języka dla początkujących. stenografji polskiej, niemieckiej — udziela długoletnia specjalistka: Kraków, ul. Gołębia 2. 3540

STENOGRAFJI niemieckiej, polskiej, maszynopisma wyuczam fachowo. Kraków, Wielopole 13/7. 3183

WIEDEŃKA udziela lekcji niemieckiego — wszystkie zakresy. — Kraków, Grodzka 13/16. 3589

MASZYNOPISMA uczę fachowo. — Sławkowska 30/6. 3599

Różne

OTWIERAM kasy wertheimowskie bez uszkodzenia, — klucze dorabiam. Franciszek Dziedzic, Zakład brązowniczy Kraków Senacka 10 3512

WIEŃCÓW z liści dębowych ze swastyką (plastyczne), chorągiewek ze swastyką, fryzów papierowych ze swastyką, girland papierowych z chorągiewkami ze swastyką w każdej ilości dostarcza natychmiast Fabryka „Jutrzenka", komisaryczny zarząd, — Kraków, Rynek Główny 32, I p., telefon 134-23. 3639

ROLEK bonowych, czekowych i kontrolnych do kas kontrolnych wszystkich systemów, rolek (taśmy papierowej) do maszyn samoliczących, ksiąg handlowych, — rastrów specjalnych druków dostarcza w każdej ilości Fabryka „Jutrzenka", komisaryczny zarząd, Kraków, Rynek Gł. 32, I p., telefon 134-23. [illegible]

WARSZAWA [illegible]

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty Nr. 487/M/39. [illegible]

STARE [illegible] Dietla 60. [illegible]

ZANIM [illegible]

PROSBY [illegible] czynszów sporządza fachowo „Skarbopol", Florjańska 5, m. 15. 3095

POSZUKIWANI: Rachwał Tadeusz, 5 Baon Pancerny Niepołomice, — Tazbir Juljan, Kowalski Michał, obaj 38 p. piechoty Przemyśl — Puchała Andrzej, Stratejczyk Józef, podchorąży, Partyka Franciszek, plut. Policji Państwowej, Łndzień Stefan, strzelec Straży Granicznej, Faron Stanisław, ułan 19 pułku Ostróg, Szostek Józef, 2 Pal Kielce, Szumski Wiesław, podchorąży 20 piechoty Kraków. — Jakiekolwiek wiadomości o wymienionych kierować: Biuro Zleceń, Majewski, Kraków, Krowoderska 41 (Dział Poszukiwań Zaginionych). 3571

SETTER irlandzki pomieszany z wyżłem, do odebrania: Kraków Wyrwy Furgalskiego 18, m 5. 3574

PROSZĘ o zwrot dokumentów, znajdujących się w walizce zagubionej w Deutsch Przemyśl 7. I. 1940, podczas transportu uchodźców. — Wynagrodzenie. Stefanja Czyrmańska. Maszyna Wojkowa. 92k

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty wraz z dokumentami. — Jadwiga Galon, Kraków, Wałowa 6 m. 3. 3527

POTRZEBUJĘ zaraz samochodu 3 do 5 tonn, na tury pewne. Zgłoszenia: — Marka 11 a, m. 2. 3620

SĄD grodzki w Krakowie, dnia 29. 1. Sygn. I. 3. Nc. 1120/39. — Na wniosek Karoliny Pańkow. — zam. w Rakowicach zarządza się postępowanie celem umorzenia bezimiennego dowodu zastawniczego Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa w Krakowie Nr. 49705 z daty 5 grudnia 1938 i wzywa się posiadaczy powyższego dowodu, aby do 1 roku od daty ogłoszenia tego wezwania zgłosił swe prawa, gdyż w przeciwnym razie Sąd, po bezskutecznym upływie tego czasokresu, uzna wymieniony dowód za umorzony 95k

OSIEDLIŁEM SIĘ w Krakowie-Podgórzu, ul. Limanowskiego 24 — Dr Józef Pietrzykowski, lekarz chorób wewnętrznych i kobiecych 3553

KONCESJI wódczanej do poddzierżawy na Kraków poszukuję zaraz. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3557" 3557

SKŁAD WĘGLA wydzierżawię lub przyjmę spólnika Wiadomość: Kraków, Mogilska 99 Restauracja p Żuwały. 3559

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartkę chlebową Nr [illegible]

FOTOGRAF [illegible] „Nr. 3415". 3415

UNIEWAŻNIAM [illegible]

PRZYJMĘ wspólnika [illegible] Miechów, Rynek 8. 3560

ZGUBIONĄ kartę cukrową Nr. 00205 unieważniam. Starczewska Stefanja 3563

ZGUBIONE kartki na cukier i chleb Nr. 5475 unieważniem. 3564

KTOKOLWIEK wiedziałby o plutonowym batalionu łączności Augustynie Cholewie z Zakliczyna, widzianym w Rabie Wyżnej początek września, proszony jest o podanie wiadomości: Józef Darasz, Nowy Sącz Kunegundy 31. 3566

MAM koncesję, sanie, karetę fajeton — Kto pożyczy na konia? Wzamian spółka. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 3587" 3587

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę chlebową — Nr. 2515/2. 3522

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę chlebową Nr 955 Maryla Mondalska. Kraków, Gołębia 16 3532

PARON STANISŁAW 19 pułk ułanów Ostróg, zaginął Wiadomości kierować: Faron, Nowy Targ, Rynek 3417

PODANIA niemieckie — w sprawach jeńców, posad, koncesyj, zarządów, tłumaczenia: Sienna 7/4. 3542

LEKARZ przyjmuje w chorobach kobiecych, akuszerji, wewnętrznych. Ulgi dla niezamożnych i uchodźców. Kraków, Rynek Kleparski 13 m. 2. 3500

ŻYLAKI BEZOPERACYJNIE leczy, przeprowadza kosmetyczno-lekarskie pielęgnacje skóry, włosów, usuwanie wad kosmetycznych przyjmuje w chorobach skórnych, wenerycznych: Dr Zbigniew Kukulski, obecnie Kraków, Siemiradzkiego 3. 3555

OSOBA jadąca transportem ewakuacyjnym 61 pp., która dn. 2 września rano odszedł z Bydgoszczy w kierunku Zamościa — Werbkowic — Horodła N./B., proszona jest o podanie adresu i zakomunikowanie czy posiada wiadomości o Wandzie Majorek — żonie porucznika. Karolina Pawłowicz. Warszawa, ul. Wojc. Górskiego 4 m. 6. 3533

SĄD Grodzki w Krakowie dnia 12 stycznia 1940 r. sygn. I. 2. Nc 1058/39. — Na wniosek Izaaka Majera Neufelda zarządza się postępowanie celem umorzenia 4-ch dowodów zastawniczych bezimiennych Zakładu Zastawniczego Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa Nr. 14884 i 14885 z dnia 17 [illegible]

[illegible]

GABINET [illegible] kiej 48/3 Kosmetyka lekarska. — Pielęgnacja cery i włosów. 3150

FARBIARNIA i Chemiczna Pralnia Witalskiego Kraków Krowoderska 70, św Krzyża 12, Wrocławska 12, Józefińska 9 — wykonuje wszelkie roboty solidnie i tanio. 3299

2—3 Pokoje umeblowane

z telefonem od zaraz potrzebne. Oferty Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 3588". 3588

Łucja Hüttner

z Ursusa pod Warszawą poszukiwana. Wiadomość wynagrodzimy. Warszawa, Żelazna 85/5 94K

UNIEWAŻNIAM skradziony mi paszport, — zaświadczenie wojskowe i dowód rejestracyjny - Franciszek Solak 3539

DLACZEGO zdjęcia wykonane w Zakładzie Bielca cieszą się powodzeniem ponieważ mają wyraz i życie. 3541

POSZUKUJEMY okazji do przewiezienia z Warszawy do Krakowa 8 ton blachy Oferty z kosztem przewozu kierować: Polcynk, — Kraków, Romanowicza 15. 3545

POSZUKUJĘ Wandę Linowską inżyniera Knasowskiego — Julianą, Gabriele Wojtkiewiczową Kraków, Słowackiego 8 m. 9 — Kulicka. 3323

STARE ZĘBY korony mostki złote obrączki inne kupuję: Mikołajska 5 m 5 3295

10.000 ZŁ mam, może więcej do wytwórni przystąpię kupię sfinansuję wynalazek — wyczerpujące oferty [illegible]

[illegible]

ZWOLNIENIA jeńców podania otwarcia sklepów Biuro Powiernicze, Sławkowska 4/III. 3155

DENTYSTA ŁOBODZIŃSKI z Wielkopolski przyjmuje 9—1 i 3—6 Kraków ul Mikołajska 5 I p. 3058

HALA KOMISOWA Wszystko dla wszystkich" Kraków. Wiślna L 4, parter Przyjmuje w komis kupuje, sprzedaje wszelkie urządzenia domowe, biurowe. — dywany, obrazy, fortepiany, pianina lampy, porcelanę, zastawy garderobę i t. p. — Płaci gotówką! Uwaga! Wiślna 4 8130

KALENDARZ książkowy, polski na rok 1940 jest w sprzedaży Kalendarz na przeszło 180 stronach druku zawiera cenne artykuły z każdej dziedziny gospodarstwa domowego, uwzględniając wyrób cukru mydła kawy, pasty itp. — Cena zł 3. z przesyłką zł 4 Poszukiwani są odsprzedawcy Transakcja gotówkowa. Adres: Administracja Hasła Ogrodniczo-Rolniczego" Tarnów ul Matejki 11 a. 83k

ANTYKWARJAT Szczepańskiego, Tomasza 9 przyjmuje komisowo: książki, dywany, obrazy 3359

TŁUMACZENIA polsko-niemieckie, maszynopisanie — Dunajewskiego 7/11 3466

WRÓŻBITA [illegible] 2496

[illegible]

NAPRAWIA bez śladu uszkodzone garderoby jedynie Tkalnia sztuczna. Kraków Rynek Główny 26, róg Wiślnej (dawniej Mikołajska 32) 3517

ZAPALNICZKI maszynki do mięsa naprawia fachowo szlifiernia-spawalnia metali, Myszkowski, — Kraków ul Dietlowska 46. 3543

OGŁOSZENIE.

Przez Szefa Dyskryktu Krakowskiego, Oddział Gospodarki, zostałem zamianowany komisarycznym zarządcą Firmy:

„KORDJAŁ" GANZ & INFELD
FABRYKA WÓDEK, LIKIERÓW I RUMU W KRAKOWIE

Wzywam niniejszem wszystkich dłużników tej firmy do uregulowania ich należności z tytułu rachunków otwartych, jakoteż z tytułu zobowiązań wekslowych i protestów. a to do dni 10 od daty niniejszego ogłoszenia.

Wzywam jednocześnie wierzycieli powyższej firmy do zgłoszenia swych pretensji najpóźniej do dnia 15 lutego 1940 r., gdyż po upływie tego terminu żadne dalsze pretensje nie będą uznane.

Alexander Paszywiat,
Komisaryczny Zarządca.

Kraków, dnia 3 lutego 1940 r.

GRUŹLICA PŁUC

zaflegmienie, nawet zastarzałą astmę katary żołądka, kamienie żółciowe. żółtaczkę choroby nerek i wątroby wylecza — specyfik zagraniczny Pinuz Salvator leczy pod gwarancją za zwrotem pieniędzy. — Przyjęcia chorych od 9—12 3—6. w niedziele 9—12. Prawdziwy Pinuz Salvator specyfik zagraniczny, uznany przez słynnych lekarzy jako środek niezawodny i gwarantowany. — Obecnie przeniesione Laboratorium: Kraków, ul. Długa 49 m. 1. 3386

Wydawnictwo „Goniec Krakowski", Kraków, Wielopole 1. — Telefony: 150-60, 150-61, 156-62.